Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 156. — ROK XXXVIII.

SOBOTA

13 CZERWCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

MARKA Gloria OCHRONNA
OSTRZE DO GOLENIA

═ „GLORIA" ═

znane ze swej dobroci ostrze do golenia

Odznaczono medalami w kraju i zagranicą

Wszędzie do nabycia! ——— Wszędzie do nabycia!

Trzynasty prezydent Francji.

Przejęciu władzy przez nowego prezydenta republiki francuskiej, które się dziś ma odbyć, nie towarzyszą żadne specjalne uroczystości. Cały akt odbywa się prosto... Nowy prezydent otrzymuje naprzód złoty łańcuch Legji Honorowej z wyrytemi na nim nazwiskami swoich poprzedników w urzędzie, potem w otwartym powozie przejeżdża ulicami Paryża do Pałacu Elizejskiego, wreszcie w jednym z salonów również w sposób prosty odbiera władzę od dotychczasowego Prezydenta. Zwyczajnie w tym samym dniu, albo w jednym z najbliższych pojawiają się odezwy starego i nowego prezydenta. Pozostaje jeszcze formalność z dymisją rządu dotychczasowego i powołaniem nowego.

Monarchiści — nie tylko francuscy — widzą w tej prostocie obniżenie autorytetu władzy, przypominają pełne symbolów i blasku koronacje królów i wskazują na wartości wychowawcze, tkwiące w tych obrzędach. Historja jednak nie potwierdza tego poglądu bez zastrzeżeń. Przedewszystkiem historja francuska. Prawie wszyscy jej królowie obejmowali tron wśród entuzjazmu poddanych, zwłaszcza, o ile byli młodzi, piękni i hojni, a następowali po starych, brzydkich i skąpych. Prawie żaden z nich jednak nie umierał wśród łez i żalu narodu, a wielu ginęło śmiercią gwałtowną. Nie było większej radości, jak kiedy pięcioletni Ludwik XV obejmował tron. Cała Francja kochała się w tem dziecku; nazwano go potem, kiedy osobiście zaczął rządzić, „Ludwikiem Ukochanym" („Bien — Aimé"). Wystarczyło jednak parę lat, w ciągu których zrujnował finanse rozrzutnością, w ciągu których zatruł życie prawdziwie świętej małżonce, Marji Leszczyńskiej, w ciągu których rządy Francji popadły w ręce kurtyzan (panie Pompadour i Du Barry), — by szacunek dla króla spadł, a w końcu przeszedł w zapamiętałą nienawiść.

Nic bowiem nie pomoże najwznioślejszy nawet symbol podnoszący autorytet władzy, jeśli go sam podmiot władzy nie uszanuje. A przeciwnie: bez blasku koronacji i bez królewskiej symboliki może człowiek uczciwy i mądry osiągnąć szacunek i miłość. Podstawą do szacunku jest człowiek, jego cnoty i jego wewnętrzne walory.

Zdaje się, że to one właśnie utorowały p. Doumerowi drogę do Pałacu Elizejskiego: patrjotyzm zahartowany w czasie wojny utratą czterech synów, prawość i doświadczenie długoletniego polityka. Wyszedł wprawdzie z niezbyt nam sympatycznego środowiska lewicy radykalnej, przy wyborach jednak w Wersalu skupił dokoła siebie olbrzymią większość Zgromadzenia Narodowego i całą — co dla nas szczególne ma znaczenie — umiarkowaną opinję kraju. Na tym fakcie opieramy nadzieję, że wybór okaże się trafnym i korzystnym w przyszłości.

P. Doumer obejmuje swój wysoki urząd w dobie niezmiernie trudnych zawikłań i gospodarczych i społecznych i politycznych w Europie. Wprawdzie konstytucja nie zapewnia mu żadnych szczególnych kompetencyj w rządzeniu krajem; owszem ogranicza je raczej do funkcyj reprezentacyjnych i mechanicznych. Praktyka jednak — a ta w niemniejszym, niż konstytucja, stopniu ustala zakres prac Prezydenta — wywalczyła mieszkańcowi z Pałacu Elizejskiego duży wpływ na losy państwa, a przez nie na losy Europy. Nie ulega więc wątpliwości, że, nawet skrępowany przepisami konstytucji Doumer, wpływ ten będzie wywierał, szczególnie w zakresie spraw międzynarodowych. A właśnie tu go trzeba będzie najwięcej.

To, co się dzieje w Niemczech, każe się w najbliższej może przyszłości spodziewać ważnych wypadków. Wzrost imperjalizmu nacjonalistycznego idący w parze ze wzrostem kryzysu gospodarczego, przesuwanie się nastrojów coraz bardziej na prawo, nieśmiało jeszcze podnoszone hasło rewizji odszkodowań, — wszystko to zapowiada, że siedmiolecie p. Doumera będzie najeżone wielkiemi trudnościami zagranicznemi i wymagać będzie od niego szczególnej aktywności.

Przed rokiem bylibyśmy się jeszcze bali zmiany na stanowisku Prezydenta. Przez rok ostatni jednak zaszły we Francji duże zmiany w poglądach na Niemcy. A kapitalnym przykładem tych zmian jest to, co się stało z Briandem. Jeśli nawet on dojrzał w końcu prawdziwe tendencje Rzeszy, to — zdaje się — możemy być pewni, że żaden rząd francuski nie da się już w przyszłości wywieść w pole przebiegłości niemieckiej, jak się dały wywieść niektóre dawniejsze. A wybór Doumera jest jakby przypieczętowaniem tych przemian i tego zwrotu opinji.

Zabobonni ludzie może będą przywiązywali wagę do tych „trzynastek", które z sobą niesie p. Doumer. Jest bowiem XIII Prezydentem Francji. Wybrany został 13 maja b. r.; w swój urząd wchodzi 13 czerwca. Niech się jednak nie boją, skoro sam p. Doumer nie żywi obaw.

Dla nas, dla Polski, wprowadzenie się p. Doumera do Pałacu Elizejskiego jest pomyślną zapowiedzią. Zamieszka w nim człowiek, który trzeźwo i objektywnie ocenia położenie kraju i sytuację Europy, — zwolennik pokoju, który wie, gdzie się krzewią zarazki wojny i który będzie je umiał zdusić przy pomocy tych środków, które mu zapewnia zaufanie narodu.

W. Z.

BRIAND JEDZIE NA MANIFESTACJĘ.

Paryż 12 czerwca. Mimo różnych przeszkód ze strony partyj prawicowych, Briand wyjeżdża dziś wieczór na kongres dawnych żołnierzy frontowych do Gourdon, gdzie jutro wygłosi wielką mowę polityczną.

W Egipcie umieją robić wybory.

Kair, 12 czerwca. W Egipcie odbywały się wczoraj wybory do senatu. Przebieg ich był naogół spokojny. Na ogólną liczbę 100 senatorów wybierano tylko 40, podczas gdy resztujących 60 mianuje król według nowej konstytucji, wydanej przez króla drogą dekretu w październiku ub. roku. Wedle dotychczas znanych rezultatów wątpliwem jest, czy opozycja zdobędzie wogóle (!) mandat do senatu. Przypuszczalnie i te 40 mandatów przypadnie obu partjom rządowym.

Awans uczonych sowieckich.

Zrównani z I. kategorją robotników.

Moskwa 12. 6. (PAT). Ludowy komisarjat aprowizacji w porozumieniu ze związkiem kooperatyw postanowił niektórych pracowników na polu nauki przenieść do pierwszej robotniczej kategorji aprowizacyjnej. Rozporządzeniem tem objęci są nie wszyscy uczeni sowieccy, a tylko pewna kategorja tych pracowników: jak członkowie akademji komunistycznej, członkowie akademji związkowej i akademji nauk poszczególnych republik, profesorowie akademji rolniczej im. Lenina, pracownicy pierwszej kategorji Instytutu Nauk, oraz profesorowie i docenci wyższych uczelni.

HOESCH JEDZIE DO BERLINA.

Paryż 12 czerwca. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch wyjedzie w przyszłym tygodniu do Berlina w celu odbycia konferencji z rządem niemieckim.

ZAKŁAD
BUDOWY ORGANÓW
B-CIA RIEGER, Karniów
(Śląsk Czeskosłowacki)
założył
EKSPOZYTURĘ W KRAKOWIE,
ul. Sienkiewicza L. 2a
celem ułatwienia swojego połączenia z odbiorcami w Polsce i obniżenia cen organów, napędów elektrycznych itd. Uprzejmie prosimy Przewielebne Duchowieństwo i Szanownych Panów Organistów o zwrócenie się obecnie stale do:
Zakładu budowy organów
BRACIA RIEGER
EKSPOZYTURA W KRAKOWIE,
ul. Sienkiewicza 2a
Nieobowiązujące kosztorysy rysunki i t. d. bezpłatnie.

Gen. Składkowski wiceministrem w M. S. Wojsk.?

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Dziś ukazała się pogłoska, że na miejsce gen. Konarzewskiego na stanowisko wiceministra spraw wojskowych mianowany będzie dotychczasowy minister spraw wewn. gen. Składkowski. Podobno gen. Składkowski odbył już nawet w tej sprawie konferencję w Ministerstwie Spraw Wojsk. Jak twierdzą w kołach politycznych, w razie objęcia stanowiska pierwszego wiceministra spraw wojskowych przez gen. Składkowskiego, ministrem spraw wewnętrznych zostałby dotychczasowy wicepremjer Bron. Pieracki.

——:o:——

Rząd Brueninga chwieje się.

SOCJALIŚCI CZEKAJĄ NA WYNIK PERTRAKTACYJ.

Berlin, 12 czerwca. W kołach politycznych i gospodarczych panuje przekonanie, iż **godziny rządu dra Brueninga są już policzone.** Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w razie, gdyby się znalazła większość za zwołaniem Reichstagu, **kanclerz Bruening złożyłby dymisję całego gabinetu i w żadnym wypadku nie zgodziłby się na objęcie misji tworzenia nowego rządu. Dziś przedpołudniem obradowały w Reichstagu frakcje socjalnodemokratyczne i partji ludowej.** Po posiedzeniu frakcji socjaldemokratycznej wydany został komunikat, który mówi:

Frakcja socjalno-demokratyczna stwierdza, że nowe rozporządzenie oszczędnościowe (Notverordung) zawiera niektóre postanowienia jednostronne, obciążające przedewszystkiem klasę pracującą w stopniu nie do zniesienia, wywołujące w ten sposób oburzenie i rozgoryczenie. Frakcja żąda zatem zmiany rozporządzenia w ten sposób aby uwzględnia ło interesy szerokich mas społeczeństwa. Oczekując wyniku pertraktacyj przewodniczącego frakcji z rządem w sprawie dalekoidących zmian rozporządzenia, frakcja wstrzymuje się od dalszych kroków, które zależeć będą od wyniku rokowań.

Następne posiedzenie frakcji socjalistycznej odbędzie się we wtorek przedpołudniem.

Na posiedzeniu frakcji niemieckiej partji ludowej przewodniczący Dingeldey złożył sprawozdanie z ogólnej sytuacji politycznej. W dyskusji wziął udział także minister spraw zagranicznych dr. Curtius. Przyjęto uchwałę wyrażającą kierownictwu partji pełne zaufanie.

BRUENING JEDZIE DO NEUDECK.

Berlin, 12 czerwca. Kanclerz Rzeszy Dr Bruening wyjechał dziś o godz. 8 rano do Neudeck, gdzie przebywa prezydent Hindenburg, w celu poinformowania go o podróży do Anglji i sytuacji wewnętrznej Rzeszy.

Pożegnanie prez. Doumergue'a.

Paryż, 12 czerwca. Przed południem odbyła się ostatnia rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a, na której dokonano kilka zmian w korpusie dyplomatycznym. I tak: ambasador francuski w Madrycie Corbin mianoawny został ambasadorem w Brukseli na miejsce ambasadora Peretti de la Rocca, który przeniesiony został w stan spoczynku. Placówkę w Madrycie obejmie dotychczasowy ambasador francuski w Moskwie Herbette. Przy końcu posiedzenia premjer Laval złożył ustępującemu prezydentowi podziękowanie imieniem całego narodu francuskiego. Prezydent Doumergue podziękował rządowi za współpracę i w krótkich słowach dał wyraz ufności w szczęśliwą przyszłość Francji.

Lebrun prezydentem senatu francuskiego

Paryż 12. 6. (PAT). Sen. Lebrun został wybrany 147 głosami przeciw 139 prezydentem senatu.

PORAŻKA LEWICY.

Paryż 12. 6. (PAT). W sferach lewicowych wywarł przygnębiające wrażenie wybór na prezydenta senatu sen. Lebruna, uważanego ogólnie za kandydata prawicy i centrum. Dzisiejsza „La Republique", organ skrajnego skrzydła stronnictwa radykalnego oświadcza, **że jest to dla lewicy ciężka porażka.**

O czem piszą inni?..

Dlaczego dolar idzie w górę?

Sanacyjna ajencja „Iskra“ stwierdza, że pogłoski o zamierzonem ograniczeniu wywozu walut z Polski i wyjazdów zagranicę

„są całkowicie wyssane z palca, a sam pomysł wprowadzenia takich ograniczeń obecnie (!) jest niedorzeczny“.

Co się zaś tyczy zwyżki dolara, to „sfery finansowe“ twierdzą — czytamy w komunikacie „Iskry“ — iż pochodzi ona stąd, że Niemcy skupują nagwalt dolary celem uiszczenia raty reparacyj.

„Obecną zwyżkę kursu dolara gotówkowego — twierdzi „Iskra“ — sfery finansowe traktują jako chwilową i przeświadczone są, że **po nasyceniu rynku niemieckiego dolarami, kurs ich ustabilizuje się na poziomie poprzednim.** Nie zachodzi więc żadna potrzeba wydania jakichkolwiek specjalnych zarządzeń restrykcyjnych w rodzaju ograniczenia wywozu walut“.

Wolelibyśmy, żeby to uspokajające oświadczenie było wyszło ze sfer rządowych, a nie „finansowych“. Poza tem tylko życzyć sobie należy, żeby się nadzieja wyrażona przez „Iskrę“ spełniła.

Przyszłość polskich stronnictw.

„Nasz Przegląd“ zajmuje się rozwojem i przyszłością polskich stronnictw... Dowcipny publicysta żydowski przepowiada, że „Endecja“ złączy się z sanacją, ale od sanacji odpadnie „skrzydło robotnicze“. Do tego zaś obozu „burżuazyjnego“ (po złączeniu sanacji i „Endecji“) przylgnie „zamożne włościaństwo“.

„W ten sposób — pisze „Nasz Przegląd“ — Polska na wzór Zachodu posiędzie partje odpowiadające klasom. Idzie tylko o to, z jakim programem. Jeżeli zjednoczenie burżuazji (miejskiej i wiejskiej) dokona się na gruncie ogólno-państwowym **(z wykluczeniem szowinizmu narodowego)**, to warstwa kapitalistyczna z jednej strony będzie dość silna, aby móc skutecznie odeprzeć wygórowane uroszczenia proletarjatu, a z drugiej hołdować będzie liberalizmowi, który umożliwi jej porozumienie się z partją umiarkowanego socjalizmu — zarówno w sprawach ekonomicznych, jak i politycznych. Jeżeli zaś burżuazja polska będzie musiała prowadzić walkę na dwa fronty — z innoplemieńcami i robotnikami — i ratować się zechce reakcyjnym i szowinistycznym faszyzmem, to w Polsce powstaną stosunki podobne do stosunków w carskiej Rosji z analogicznym wynikiem“.

„Nasz Przegląd“ zatem, wyrażający opinję zamożnych, kapitalistycznych żydów, doradza Polsce ni mniej, ni więcej tylko: połączenie sanacji ze Stronnictwem Narodowem, ale i z „innoplemiennymi“ (żydowskimi) kapitalistami. Dowcip to w każdym razie niepowszedni.

„Proletarjacka“, czy „burżuazyjna“ sanacja?

Doc. Dr Zakrzewski tak pisze w „Przełomie“ o sensie przewrotu majowego:

„W dniach przewrotu majowego nie było wątpliwości, jaką jest Polska, która się tworzy i co w Polsce upada. Rozdzieliła się Polska na masy ludowe i na burżuazję. **Masy ludowe były rewolucyjne i szły za marszałkiem Piłsudskim. Burżuazja w całości solidaryzowała się z formalnym porządkiem,** nawet choćby był on tylko płaszczykiem dla pokrycia nieprawości. W dniach majowych cała klasa pracująca była po stronie przewrotu, gotowa do czynnego poparcia podjętej przez Piłsudskiego sprawy. **I cała burżuazja była z wojskami generałów Malczewskiego, Rozwadowskiego, Zagórskiego“.**

Nie bardzo to wierny obraz wypadków z maja 1926 roku. PPS, która poparła przewrót, nie stanowi jeszcze „mas ludowych“. Ale mniejsza o to! P. Zakrzewski jest „rewolucjonistą“ i dąży do — „nowego ustroju“. Jak to jednak godzi z przynależnością „Lewiatana“ i związków ziemian do obozu rządowego, trudno powiedzieć... Nowy to przyczynek do tych rozbieżności programowych w obozie rządowym, o których wczoraj pisaliśmy. P. Zakrzewski jest za „proletarjacką“ sanacją, a p. Wierzbicki za „burżuazyjną“.

Istota konfliktu we Włoszech.

O konflikcie Stolicy Apostolskiej z rządem faszystowskim pisze „Gazeta Polska“:

„Represje, zastosowane przez rząd włoski i zatwierdzone przez dyrektorjat partji faszystowskiej względem Akcji Katolickiej, są tylko fragmentem zasadniczej walki. Takie lub inne zakończenie rozgorzałego na tem tle konfliktu nie zlikwiduje dystansu zasadniczych przeciwieństw, — walka **niewątpliwie potoczy się dalej, zmieniając tylko formy.** Pokąd bowiem ustrój faszystowski czuje się silnym, nie dopuści on do wyrastania obok siebie jakiejkolwiek siły społecznej, wychowawczej w odmiennym światopoglądzie, pod czyimkolwiek niefaszystowskim patronatem, chociażby nawet był to patronat Kościoła“.

„Gazeta Warszawska“ twierdzi, że walka we Włoszech jest „walką polityczną“. Taka walka — czytamy w organie Stronnictwa Narodowego —

„z natury rzeczy może pojawiać się przedewszystkiem w tych okresach, kiedy duch religijny umacnia się, upowszechnia, kiedy przenika coraz głębiej wewnątrz zbiorowości i nadaje wyraźne oblicze całemu jej życiu. Tylko wówczas, kiedy religja jest prawdą żywą, rzeczywistą, potężną siłą w duszach miljonów, staje się aktualne zagadnienie wpływów politycznych (a także ambicyj politycznych) duchowieństwa i Kościoła, tylko wówczas władza świecka ma interes, ażeby siłę tę użyć dla swoich politycznych zamysłów i uzależnić ją od swojej woli. Nie jest przypadkiem bynajmniej, że właśnie w katolickiem średniowieczu rozgorzała najgwałtowniejsza walka między władzą duchowną i świecką, pomiędzy papiestwem i cesarstwem“.

Opinję „Gazety Warszawskiej“ należy o tyle skorygować, że walka we Włoszech nie jest „walką polityczną“ o wpływy i o rządy w państwie, ale — co już nawet „Gazeta Polska“ rozumie — walką światopoglądową.

Jak powstał rząd Moraczewskiego w r. 1918?

Zapowiadana od dawna książka p. marsz. Piłsudskiego p. t. **„Poprawki historyczne“** ma się ukazać wkrótce. Równocześnie pojawi się książka jen. Roji p. t. „Legendy“. Pierwsza ma „zrektyfikować“ pewne fałszywe informacje o wypadkach, w których brał udział b. Naczelnik Państwa; druga zaś ma przynieść „ciekawe“ dokumenty z czasu walk legjonowych. I jedna i druga ma mieć charakter „rewizjonistyczny“.

Na razie mamy już próbkę książki p. marsz. Piłsudskiego. Pojawił się mianowicie **jeden z niej ustęp w „Wiadomościach literackich“.** Ustęp ciekawy. Dotyczy on okoliczności, w jakich powstał pierwszy rząd p. Moraczewskiego w listopadzie 1918 r. Zwrócony zaś jest przeciw Daszyńskiemu, który w II. t. swoich „pamiętników“ podał szereg ciekawych o tych wypadkach wiadomości.

P. Piłsudski — czytamy w jego książce — chciał zlikwidować „rząd ludowy“ p. Daszyńskiego w Lublinie i stworzyć rząd „koalicyjny“. Socjaliści jednak powiedzieli, że z Nar. Demokracją nie będą współpracowali. P. Daszyński rządu rozwiązać nie chciał. Tylko p. Rydz-Śmigły („minister spraw wojsk.“ w tym rządzie) „stanął na baczność“ i oddał się pod komendę p. Piłsudskiego. **P. Daszyński chciał „urządzić rewolucję“ przeciwko Radzie Regencyjnej.** W końcu p. Daszyński i jego rząd „rozwiązali się“. Misję sformowania gabinetu koalicyjnego otrzymał (!) p. Daszyński. Gdy mu się ta nie udawała, p. Piłsudski zwrócił się do p. Moraczewskiego. Ten jednak żądał, żeby przedtem sam p. Daszyński „odstąpił od oddanej mu misji“. Przyszło do rozmowy p. Daszyńskiego z p. Piłsudskim. P. Daszyński ostatecznie zgodził się zrezygnować z tej misji, ale na końcu — pisze p. Piłsudski —

„postawił mi jedno z najśmieszniejszych wymagań, jakie człowiek postawić może, mianowicie zażądał ode mnie, **żebym go zwolnił od misji** za jego kontrasygnatą i żebym wyznaczył pana Moraczewskiego także za jego kontrasygnatą. Zaczął mię przytem tak zawile i z taką mądrą miną przekonywać o konstytucyjnej wartości takiego pierwszego aktu, a pan Moraczewski tak zacięcie i uporczywie milczał przytem, że począłem się obawiać rozchwiania się tak udatnie zakończonej sprawy albo jej odciągnięcia jeszcze na kilka dni. Machnąłem więc ręką na całą śmieszność, byle sprawę czem prędzej zakończyć. Pamiętam, jak pan Daszyński z lubością spoglądał na ten akt konstytucyjny i powiedział: „No tak, to dobrze“.

Czy pan Daszyński brał udział w utworzeniu rządu pana Moraczewskiego i czy zatem prawdziwe są sceny, które pan Daszyński opisuje w stosunku do pana Moraczewskiego, — nie wiem, lecz wydaje mi się pewne, że już nazajutrz pan Daszyński opuścił Warszawę i wyjechał do Krakowa. Dlatego też **słowa pana Daszyńskiego** na **str. 332,** że „po pięciu dniach pracy mogłem Naczelnikowi Państwa przedstawić listę gabinetu“, są **zupełnie niesłuszne i nieprawdziwe,** nie mówiąc już o tem, że tytułu Naczelnika Państwa wtedy nie miałem i nikt o takim tytule wtedy nie mówił.

Nie mogę więc zgodzić się z przypisywaną przez pana Daszyńskiego samemu sobie zasługą, że on a nie kto inny utworzył pierwszy rząd polski“.

A oto znów, jak Daszyński opisuje te dni! W jego „Pamiętnikach“ (t. II. str. 327 i nast.) czytamy, że p. Daszyński z „sercem przepełnionem radością“ przybył 11 listopada z Lublina do Warszawy. Zastał p. Piłsudskiego „mocno zdenerwowanym“.

„Po długich rozmowach — opowiada p. D. — zdecydował (p. Piłsudski), że powierza mi utworzenie gabinetu... Najprostszą rzeczą było dążyć do utworzenia rządu koalicyjnego... Ale w listopadzie koalicyjny rząd był w Polsce niemożliwym. **Piłsudski pragnął tego rządu, lecz i on liczył się z przeszkodami i zdecydował się na rząd ludowy...** Polska potrzebowała i potrzebuje silnej, zdecydowanej demokracji. Musiałem zatem zacząć **pracę nad utworzeniem rządu skrajnie demokratycznego.** Nie myślę tutaj opowiadać szczegółów“.

Następuje opowiadanie o tem, jak portjer hotelu Brühlowskiego „ręce załamywał“ widząc ogrom pracy p. Daszyńskiego... Kończy się ten opis w sposób następujący:

„**Po pięciu dniach pracy mogłem Naczelnikowi Państwa przedstawić listę gabinetu,** którego premjerem miał być A. Moraczewski“... „Ułożywszy taką listę, zacząłem nakłaniać tow. Moraczewskiego, aby stanął na czele rządu... Moraczewski był przez cały czas wojny naszym łącznikiem z Nar. Demokracją... Niełatwo mi przyszło skłonić Moraczewskiego do podjęcia się roli prezydenta ministrów. Wreszcie późnym wieczorem mogłem go (!) zawieźć (!) do Piłsudskiego... Piłsudski podpisał **przyjęcie mojej dymisji (!)**, nominację Moraczewskiego i skład nowego rządu. Nadto wystosował do mnie pismo osobne, dziękujące mi za pracę około zbliżenia i „przejęcia wzajemnem zaufaniem rozdzielonych dotąd synów jednej Ojczyzny“. Naczelnik Państwa dziękuje mi dalej, że nie wahałem się poświęcić „swojej osoby dla dobra sprawy“. Przy tej sposobności muszę sprostować żartobliwą wersję Naczelnika Państwa, jakoby „kazał stanąć **na baczność kapitanowi saperów Moraczewskiemu“** i zmusił go do objęcia rządu. Moraczewski był z pewnością dobrym kapitanem saperów, ale do rządu wszedł z czemś więcej: **z pełnem poczuciem osobistej odpowiedzialności“.**

Z opowiadania p. Daszyńskiego zatem wynikałoby, że: 1) p. Daszyński otrzymał od p. Piłsudskiego „dymisję“, więc chyba z urzędu premjera lubelskiego, skoro żadnego innego p. Daszyński nie miał, — 2) że to on, a nie kto inny, sformował pierwszy rząd, — 3) że to miał być rząd klasowy, bo „ludowy“, i to zgodnie z intencją p. Piłsudskiego.

Natomiast z „poprawek“ p. Piłsudskiego wynika, że 1) p. Daszyński był zwolniony tylko z „misji“ utworzenia gabinetu, — 2) że nieprawdą jest, by p. D. „przedstawiał listę gabinetu“, — 3) i że nie jest prawdą, by p. D. „utworzył pierwszy rząd polski“.

Dla nas jasnem jest tylko to, że pierwszy rząd z woli p. marsz. Piłsudskiego miał być rządem „ludowym“, więc niekoalicyjnym, i że on sam formował gabinet p. Moraczewskiego, którym zresztą nigdyśmy się nie zachwycali.

Zdaje się jednak, że będą jeszcze inne „poprawki“ do „poprawek“ p. marsz. Piłsudskiego.

B. D.

XV Międzynarodowa konferencja pracy

W dniu 28 maja rozpoczęła się w Genewie XV. Międzynarodowa Konferencja Pracy. Przewodniczącym wybrano przedstawiciela Polski, p. Sokala, który już dwanaście lat reprezentuje Polskę w Genewie. W inauguracyjnem przemówieniu p. Sokal podkreślił, że tegoroczna sesja odbywa się w okresie niezwykle ciężkiego kryzysu gospodarczego i społecznego. **Głównym** przedmiotem obrad powinna być sprawa bezrobocia.

Istotnie mówiono bardzo dużo o bezrobociu, czasie pracy, płacach, cenach, rynkach zbytu, ale jak zwykle bez wielkiego rezultatu. Inaczej zresztą być nie mogło, bo w obradach tych uczestniczą zawsze przedstawiciele rządów, oraz pracodawców i robotników, a więc ludzie o poglądach tak rozbieżnych, że osiągnięcie porozumienia w jakiejś konkretnej sprawie jest zawsze bardzo trudnem. Dyrektorowi Międzynar. Biura Pracy, p. Thomasowi, wolno mówić ogólnikowo o kryzysie, postępie społecznym, współdziałaniu międzynarodowym, ale ilekroć chce konkretnie ocenić działalność jakiegoś państwa, naraża się na mocne protesty. Tak było i tym razem, gdy p. Thomas w swem sprawozdaniu wyraził żywe ubolewanie, że rząd Mac Donalda, dzierżący władzę już prawie dwa lata, jeszcze nie ratyfikował konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Przedstawiciel rządu angielskiego, p. Lawson, oświadczył natychmiast, że ta krytyka jest niedopuszczalna, a zarazem źle uzasadniona. Rząd angielski uznaje zasadniczo 8-godzinny dzień pracy i przeprowadza go w praktyce, a ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej znajdzie się na porządku dziennym najbliższej sesji parlamentu. Żaden zaś rząd angielski nie zrobił zdaniem p. Lawsona dla robotników tyle, co obecny rząd Labour Party.

W obronie p. Thomasa wystąpili niektórzy przedstawiciele robotników, wśród nich jeden z Anglików, p. Hayday. Oświadczył on, iż robotnicy angielscy uważają, że rząd p. Mac Donalda zadrwił sobie z nich, obiecując ratyfikację konwencji o 8-godzinnym dniu pracy.

P. Thomas oświadczył, że nie miał zamiaru atakować rządu angielskiego, że nieraz już wyrażał opinje o postępowaniu innych państw, np. Francji i nie wywoływały one żadnych protestów, że wobec tego zbędną jest cała polemika z tego powodu.

Drobny ten epizod jest jednak charakterystycznym przykładem trudności, na jakie napotyka p. Thomas nawet ze strony swych współwyznawców ideowych, t. j. socjalistów. Przyznać trzeba, że p. Thomas odbiegł dość daleko od socjalizmu marksowskiego i bardzo objektywnie odnosi się do przedstawicieli innych kierunków. Parę razy w sprawozdaniach Międzynarodowego Biura Pracy podkreślał owocną działalność Kościoła katolickiego na polu gospodarczo-społecznem, jego czynne stanowisko wobec kwestji społecznej i pracę nad podniesieniem kulturalnem i gospodarczem mas robotniczych. Na XV. Międzynarodowej Konferencji p. Thomas również wskazał na działalność Kościoła. **Przypomniał** encyklikę „Quadragesimo anno“, stwierdza konieczność przebudowy ustroju gospodarczego według zasad sprawiedliwości.

O sprawie najaktualniejszej, mianowicie o bezrobociu, mówił p. Thomas dość dużo, ale oczywiście nie wskazał żadnego nowego zbawiennego środka. Wspomniał o wielkich robotach międzynarodowych, proponowanych przez Międzynar. Biuro Pracy, ale sam uznał, że byłyby to półśrodki. Bezrobocie jest zjawiskiem bardzo skomplikowanem i wypływa z różnych przyczyn. Ani obniżanie płac robotniczych, które przeprowadzono w niektórych krajach, ani wysokie płace robotnicze, które istnieją w Stanach Zjednoczonych, nie mogą usunąć bezrobocia. W niektórych państwach można zmniejszyć liczbę bezrobotnych przez skrócenie dnia pracy, ale w wielu krajach uważa się przedłużenie dnia pracy za niezbędny warunek potanienia produkcji. P. Thomas uważa naturalnie, że wszystkie państwa powinny jak najszybciej ratyfikować konwencję waszyngtońską.

Wszyscy zgadzali się tylko w tem, że kryzys ma charakter międzynarodowy i powinien być zwalczany przez wszystkie państwa razem. Powinna istnieć współpraca międzynarodowa. Uznawano też naogół, że kryzys nie jest zjawiskiem chwilowem, lecz oznacza załamanie się obecnego systemu i wskazuje na konieczność przebudowy ustroju gospodarczego.

Prawie dwa tygodnie trwały takie niezbyt owocne dyskusje. Zakończono je wyborem 4 niestałych członków do Rady Administracyjnej Biura Pracy, wśród których ponownie znalazł się p. Sokal, wybrany 46 głosami.

S. S

Pod hasłem „Święta Pracy“.

Z Łężan piszą nam:

Wzniosła idea ofiarowania jednego dnia pracy dla Ojczyzny, zainicjowana przez gorącego patrjotę **Jana hr. Potockiego z Rymanowa** przyjęła się wspaniale wśód ludności wiejskiej. Ostatnio urządzono dzień „Święta pracy“ w **Łężanach**, w ziemi krośnieńskiej. Wczesnym rankiem stanęła cała ludność do apelu: Gospodarze z końmi i wozami, parobczaki z kilofami, łopatami, dziewczęta z grabiami oraz młodzież szkolna pod kierownictwem p. Flisowskiego. Zajechały auta ciężarowe z fabryk; w szczególności Tow. naftowe Karpaty dostarczyło [illegible] do zwożenia szutru. Nadciągnęły również furmanki z okolicznych dworów.

Do podniosłego nastroju przyczyniło się przybycie całego szeregu wybitnych osobistości; przybyli między innymi: Jan hrabia Potocki, inicjator Święta Pracy, z synem Ignacym i jego żoną Angielką, pp. Załuscy z Iwonicza, p. Ostaszewski z Klimkówki, pos. Augustyński, insp. Szemelowski, starosta Rappe. Zjawił się w komplecie i kler tamtej-

szy: Ks. proboszcz M. Suchodolski, Ks. Grzyb i Ks. Górecki.

Celem tej uroczystej chwili było **wybudowanie drogi, łączącej szosę Miejsce Piastowe—Przemyśl ze szkołą**, którą wyznaczył inżynier drogowy Kleiner. Zwieziono z odległego szutrowiska autami i furmankami z górą 300 fur szutru, zbudowano piękną drogę z 4 mostkami betonowemi. Zbudowano drogę na przetrzeni z górą 2 klm. Na zakończenie tej uroczystości ustawiono Krzyż pamiątkowy, przy którym odprawiono modły, poczem nastąpiły przemówienia pani Wechalowej z Krosna, posła Augustyńskiego. W szczególności zasługuje na podkreślenie gorące przemówienie do tysiącznej rzeszy zebranych Ks. Grzyba, prawdziwego apostoła idei „Święta Pracy“, oraz starosty Rappego, który podnosząc znaczenie zrealizowania wielkiej idei przez ludność Łężan, wyraził uznanie tej ludności, która w tych ciężkich i pełnych rozgoryczenia czasach, potrafiła się wznieść ponad własny interes i dała realny dowód zrozumienia tego szlachetnego wysiłku.

W podniosłym nastroju rozchodziła się ludność z 5-ciu powiatów do domów swoich, unosząc ze sobą wspomnienia niezapomnianych chwil, z postanowieniem szerzenia tej szlachetnej idei w okolicznych miejscowościach. W najkrótszym czasie mają być podobne „Święta pracy“ urządzone **w ziemi przeworskiej**, gdzie szerzeniem tego hasła zajął się p. Remiszewski. Możnaby naprawdę dokonać rzeczy wprost olbrzymich, gdyby ludność całej Polski poszła za tym pięknym i zasługującym ze wszech miar na uznanie przykładem ofiarnej pracy ziemi sanockiej i krośnieńskiej.

dr. K.

Na ziemiach Rzplitej

Uroczystość strażacka w Szczucinie pow. Dąbrowa.

Dnia 7 czerwca br. byliśmy świadkami poświęcenia motorowej sikawki straży pożarnej w Szczucinie. Po sumie w kościele parafjalnym, podczas której kazanie wypowiedział ks. Dybiec, w rynku przed remizą straży pożarnej dokonał poświęcenia nowozakupionej motorowej sikawki proboszcz ks. Ligęza, poczem po przemówieniu lustratora Dra Witeka z Żabna odbyło się wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej.

Po ukończeniu tej czynności odbyła się obok kościoła parafjalnego defilada przed sztandarem oddziału i naczelnikiem powiatu dąbrowskiego starostą Drem Doroszem, w której obok miejscowego oddziału wzięły udział straże pożarne z Dąbrowy, Żabna, Mędrzechowa i inne, oraz szczuciński hufiec przysposobienia wojskowego.

D. F.

Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej

Pierwsza grupa posterunkowych Policji Państwowej, którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotażu przy 1 pułku lotniczym w Warszawie, poddana została egzaminowi eliminacyjnemu w Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy. Posterunkowi, którzy osiągnęli na egzaminie najlepsze wyniki, odkomenderowani zostali na przeszkolenie praktyczne w Centrum. W niedługim już czasie będą oni stanowić pierwsze kadry organizowanej obecnie polskiej policji lotniczej.

Demonstracje bezrobotnych w Wilnie.

Wilno było w tych dniach terenem demonstracji bezrobotnych, której przyczyna jest nader charakterystyczną. Oto Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, rejestrujący bezrobotnych, **zaproponował 40 bezrobotnym by udali się na roboty drogowe, za wynagrodzeniem po 3 złote dziennie. Bezrobotni odmówili przyjęcia pracy**, a do nich przyłączyli się wszyscy inni znajdujący się w biurze. Wobec tego bezrobotni zostali skreśleni z listy ewidencyjnej. Na wieść o tem tłum bezrobotnych podżegany przez agitatorów urządził demonstrację przed lokalem P. U. P. P., tamując ruch kołowy. Agitatorzy wzywali zgromadzonych do zaatakowania policji. Wobec groźnej postawy tłumu; **policja przypuściła szarżę, aresztując kilkunastu agitatorów.**

14-letni chłopiec mordercą.

Na folwarku Pigielówka, gminy rudziskiej, powiatu wileńsko-trockiego mordercy wystrzałem z karabinu zabili 70-letniego Br. Szwengrubena, poczem zrabowali 75 złotych. Policja po krótkiem śledztwie aresztowała sprawców, którymi okazali się mieszkańcy wsi Olona, 20-letni K. Koniszewicz i **A. Kołpak liczący dopiero lat 14. Podczas rewizji znaleziono u Kolpaka całą zrabowaną sumę.**

ZJAZD STOMATOLOGÓW WE LWOWIE.

W czasie od 28-go bm. do 1-go lipca odbędzie się we Lwowie zjazd stomatologów. Na zjazd ten zapowiedziało swój przyjazd **wielu uczonych rozmaitych katedr zagranicznych**, m. in. z Niemiec i Czechosłowacji. Jednocześnie ze zjazdem odbędzie się jubileusz 25-letniej pracy znanego stomatologa, **prof. dr. Cieszyńskiego.**

Niepokojący stan zdrowia p. Paderewskiej.

Wobec otrzymania zatrważających wiadomości o stanie zdrowia żony, Paderewski **wyjechał z Paryża do swej posiadłości w Szwajcarji.** W związku z tem, zapowiedziane na ten czas przyjęcie na cześć Paderewskiego przez ministerstwo oświaty i podsekretarza stanu Sztuk Pięknych oraz uroczystość w radzie miejskiej nie dojdą do skutku. **Odwołano również drugi koncert**, który Paderwski miał dać w sobotę na rzecz kasy stowarzyszenia studentów we Francji. Nie chcąc jednak, aby ta instytucja ucierpiała z powodu nagłego wyjazdu, **Paderewski złożył na ten cel pieniężny dar w postaci sumy, równającej się przypuszczalnej wysokości czystego zysku z odwołanego koncertu.**

Od wtorku dnia 9 czerwca W kinoteatrze „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18.

HOOT GIBSON król cowboyów — ulubieniec młodzieży w sensacyjnym filmie p. t.

STUDENT z MONTANY

NADPROGRAM 1. Wystawa kolonjalna w Paryżu,
2. Odkopane miasto staro-rzymskie Timgad (Algier)

ORAZ 2 KOMEDJE 1. Rolf się mści. 2. Gogo łapie złodzieji.

Początek przedstawień: 6 i 8 wieczorem. W niedzielę i święta 4, 6 i 8.

Chłopi nie pozwalają gasić pożaru.

We wsi Białka w gm. Wiśniewo pod Siedlcami doszło do krwawych zaburzeń. Oto w czasie gaszenia pożaru zabudowań, chłopi zaatakowali strażaków, przyczem **jednemu z nich złamali obojczyk.** Uzbrojeni w cepy i drągi wogóle nie chcieli odopuścić do gaszenia ognia. Strażaków wyratował z niebezpiecznej sytuacji oddział wojska, odbywający ćwiczenia, który **okrążył chłopów i rozbroił ich pod groźbą bagnetów.**

AGITATOR B. B. SKAZANY ZA OBRAZĘ KSIĘDZA.

Przed sądem w Nowym Tomyślu na Pomorzu toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko kierownikowi szkoły L. Głąbińskiemu z Bukówca, leaderowi B. B. i wrogowi duchowieństwa, oskarżonemu o zniewagę ks. proboszcza Kozłowicza. **Sąd skazał Głąbińskiego na 200 zł. kary**, względnie 20 dni aresztu i poniesienia kosztów postępowania sądowego.

WŁASNEM ŻYCIEM ZAPŁACIŁ WEKSEL.

Mieszkaniec wsi Bogumiłow, w Poznańskiem, J. Syrop, pożyczył przed kilku miesiącami **400 złotych na weksle od sąsiada.** Syrop jednak nie mógł zwrócić na czas pieniędzy. Sąsiad weksel zaprotestował i uzyskał klauzulę egzekującyjną. Gdy w tych dniach wierzyciel miał przystąpić do licytacji, Syrop po darennych wysiłkach zdobycia pieniedzy, **zrozpaczony poszedł do lasu i powiesił się.**

SKUTKI STRAJKU TRAMWAJARZY W SĄDZIE.

W czasie strajku tramwajarzy w Warszawie zaobserwowano w sądach zjawisko **gromadnego spóźniania się wezwanych świadków.** Zrazu sędziowie zaczęli wymierzać nieobecnym grzywny, lecz gdy świadkowie zjawili się i usprawiedliwili swe opóźnienie strajkiem tramwajarzy, **sąd umorzył poprzednio wymierzone grzywny.**

Z całego świata.

Pierwszy kobiecy urząd sądowy.

Pierwszy w świecie urząd sądowy, obsadzony siłami wyłącznie kobiecemi, został utworzony w Stanach Zjednoczonych, w Illinois. Stanowisko naczelnika objęła tam znana prawniczka, Janina Addams. Pierwszym wypadkiem, rozpatrywanym przez nowy sąd, był **tragiczny fakt przejechania na śmierć matki przez własnego syna.** Sędziowie-kobiety wydały wyrok uniewinniający, ustaliwszy na podstawie zeznań świadków, że wypadek ten zaszedł jedynie z powodu nieostrożności matki.

Letnicy przyjeżdżający na wieś z własnemi mieszkar a ni.

Pewnego dnia przybyły na brzeg jeziora w Zell am Moos w Austrji samochody z kilkunastu turystami. Turyści rozłożyli się nad jeziorem, wydobyli rozmaite przedmioty domowego użytu, rozpakowali walizy i wkońcu ku podziwowi tamtejszych mieszkańców **ukazały się wielkie namioty.** By uchronić się przed wilgocią, wnętrze namiotów wyłożono dużemi płachtami, poczem rozstawiono łóżka polowe, stoły, stołki, oraz piecyki-kuchenki. Naokoło zaś namiotów wykopuano rów do odprowadzania wody deszczowej. Pomysłowo, wygodnie, czysto i przedewszystkiem tanio.

Tragiczne zajście w szkole bułgarskiej

W bułgarskiej miejscowości Ruszczuk, 15-letni uczeń Dragołow, wydalony za złe sprawowanie się ze szkoły, wpadł do klasy, rzucił **się na nauczyciela i zabił go na miejscu sztyletem.** Zanim zaskoczeni koledzy zdali sobie sprawę z sytuacji, Dragołow wybiegł z klasy i spotkawszy dyrektora, **strzałem z rewolweru położył go trupem.** Następnie zaczął strzelać do usiłujących go rozbroić kolegów, z których **jednego zabił, a kilku zranił.**

„TYDZIEŃ SPOŁECZNY” KATOLIKÓW FRANCUSKICH W MILHUZIE.

Instytucja katolickich „tygodni społecznych“ we Francji organizuje w tym roku w Milhuzie **od 27 lipca do 2 sierpnia swoją XXII. kolejną sesję.** Głównym tematem konferencyj i obrad tygodnia będzie zagadnienie: **„Moralność chrześcijańska a interesy ekonomiczne“.** (KAP.).

ŻNIWA POD OCHRONĄ BAGNETÓW.

Organizacje komsomolskie Sowietów zostały powiadomione, że z dniem 15 bm. zostaną zmobilizowane ich oddziały na „front gospodarczy“ **w celu ochrony zbiorów tegorocznych przed zakusami chłopów, „wrogów klasowych państwa proletarjackiego“.** Kierownictwo oddziałów komsomolskich objęli podoficerowie rezerwy armji czerwonej, którzy w tym celu zostali powołani na ćwiczenia. Ochrona zbiorów odbywać się będzie na wsiach, przyczem każdy oddział komsomolców musi być zaopatrzony w żywność przez mieszkańców danej wsi.

PIERWSZA PODRÓŻ OKRĘTU ELEKTRYCZNEGO.

Stocznie okrętowe w Dumbarton wybudowały śrubowiec elektryczny systemu Diesla, zakupiony przez linję okrętową Mac Brayne w Glasgow. Ruchy propelerów i sterowca kontrolowane są przy pomocy rozdzielczych tablic elektrycznych. Okręt różni się budową od innych **brakiem kominów**, a smugi dymu wypuszcza rurami wydechowemi nad poziomem wody. Okręt odbył w tych dniach pierwszą podróż ze Szkocji do Anglji z przeciętną szybkością 20 węzłów.

DYREKTOR SZKOŁY FAŁSZERZEM.

W Budapeszcie rozpocznie się wkrótce proces przeciw byłemu dyrektorowi tamtejszej szkoły handlowej, E. Roeserowi, oskarżonemu o wydawanie za zapłatą wychowankom tej szkoły fałszywych dyplomów z jej ukończenia. Skandal ten odkryto przed trzema laty, a prowadzone przez ten czas śledztwo wykazało, że **dyrektor wystawił w ten sposób 194 dyplomy.** Wszystkie osoby, które z tych dyplomów korzystały **(niektóre z nich zajmują obecnie wybitne stanowiska)**, mają być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Gdzie znajdują się prochy Krzysztofa Kolumba?

Tak się już stało, że nie wiadomo dzisiaj, gdzie leżą śmiertelne szczątki genjalnego podróżnika, Kolumba. **Oficjalnie spoczywa w katedrze w Sewilli**, jednak ostatnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast, leżące w sewillskiej katedrze, **należą do syna Kolumba, Diega.**

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewilli, skąd przewieziono je na wyspę San-Domingo, gdyż według podania, pragnął Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796 r. utraciła Hiszpanja wyspę San-Domingo, wówczas przewieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w Katedrze **w Hawanie**, jednakże w 1892 r. utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w **tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczyście pochowany został w katedrze w Sewilli.**

Tak mówią oficjalne akta sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika, jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewilli leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Krzysztofa Kolumba, niewiadomo. **Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawanie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji.** To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana, gdzie dzisiaj mieści się garkuchnia...

—:o:—

A JEDNAK BIELSKIE DYWANY PRZODUJĄ

KUPUJ DYWANY WPROST W FABRYCE

PERPOL

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBU DYWANÓW

ODDZIAŁ W KRAKOWIE PLAC MARJACKI 9.

700-lecie św. Antoniego Padewskiego.

W dniu 13 bm. świat katolicki obchodzi uroczyście 700-letni jubileusz św. Antoniego. W Padwie, gdzie znajdują się relikwie Świętego, w ciągu szeregu miesięcy będą odbywać się uroczystości ku czci Świętego, oraz spodziewany jest napływ pielgrzymek z całego świata.

Mianem wyznawców Kościół darzy tych Świętych Biskupów, Doktorów, Kapłanów, Zakonników i zwykłych wiernych, którzy nie ponieśli śmierci męczeńskiej, ale praktykowali



heroiczne cnoty w życiu chrześcijańskiem. Kościół każdego z wyznawców czci specjalnemi modłami, uciekając się do jego wstawiennictwa wobec Pana, stawia go również wiernym do naśladowania.

Duch święty, wiecznie żyjący w Kościele, wzbudza w nim dusze wybrane, powołując ich do nowych zadań, jakie wysuwają się w miarę rozwoju Kościoła Chrystusowego. W 13-tym wieku powołał do życia Zakon Biedaczyny z Asyżu (św. Franciszka), przez który przypomniał zmaterjalizowanemu światu, że droga do prawdziwego pokoju i szczęścia ludzkości tylko przez wcielanie w życie przykazań Boga i bliźniego prowadzi.

Św. Antoni Padewski, urodzony w Lizbonie, początkowo członek zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna, następnie Braci Mniejszych (św. Franciszka z Asyżu), — to jedna z tych potężnych postaci świętych, żyjących poprzez wieki w Kościele i poprzez wieki spełniających misję apostolską. Pełen ducha świętego, potęgą swej wymowy i świętości tysiące dusz doprowadził do Kościoła, pełniąc urząd kaznodziei. Dla swej wymowy i mądrości nazwany został „skrzynią Pisma świętego i młotem odszczepieńców“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przy zmianie adresu prosimy PT Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Z teatru im. Słowackiego.

„Koniec i początek“, komedja w trzech aktach Marjusza Maszyńskiego.

(Występ gościnny artystów Teatru Polskiego w Warszawie).

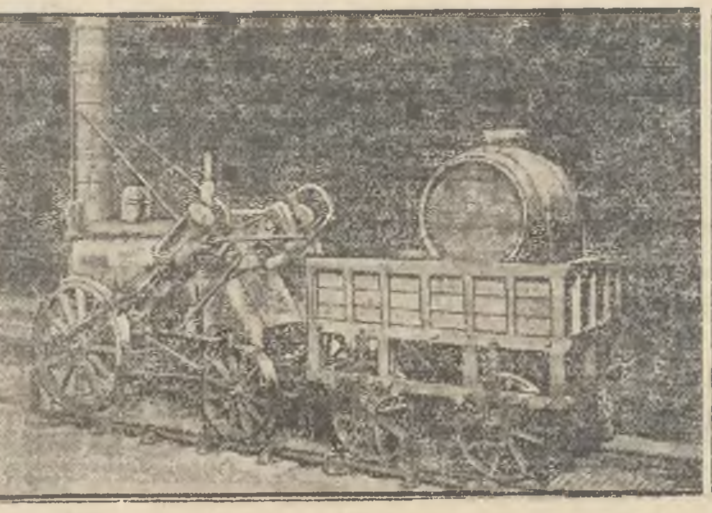
Bardzo miła, pogodna sztuka polska. A nie tylko tak sympatyczna, że ją napisał Polak, ale przedewszystkiem, że wnosi na scenę nasze, rodzime pierwiastki. Daleka od wzorów współczesnej komedji francuskiej, czy angielskiej, oparta jest na sytuacjach, które znamy i spotykamy niemal codziennie w życiu, wprowadza osoby, które są naszymi dobrymi znajomymi. Humor „Końca i początku“ p. Maszyńskiego polega na zręcznym i dowcipnym dialogu, natomiast sytuacyjny komizm jest słabo wyzyskany — autor silniejszą „vis comica“ uzyskałby prawem kontrastu, to znaczy przez podkreślenie momentów dramatycznych (np. kwestja ze złotym nożem w II akcie, spotkanie ciotki ze Zosią w III akcie). Otóż taki kontrast uwypukliłby bardziej, ukolory-zowałby komizm sztuki. Ale i mimo tych braków, „Końca i początku“ słucha się od początku do końca z pogodnym uśmiechem — sztuka posiada wartości sceniczne i daje żywe, naturalne postacie.

Warszawscy goście grali sztukę p. Maszyńskiego znakomicie — grał też i wygrał ją sobie doskonale sam autor w roli Kazia: zarysował typ polskiego szlachcica, ziemianina — który na kilka dni wyrwał się do stolicy i... zgubił serce — ziemianina z szlachetnym temperamentem i sentymentem. Ale na pierwszy plan wysunęła się gra młodziutkiej artystki, p. Janiny Romanównej jako Zosi, panienki z poddasza warszawskiego. Kto pamięta świetną tradycję ojca artystki — wielkiego, a przedwcześnie zmarłego aktora, śp. Romana, który na scenie krakowskiej zaczynał swoją karjerę, nie mógł oprzeć się serdecznym wzruszeniom, patrząc na subtelną i pełną poezji grę p. Romanównej. Ten flirt Zosi z Kaziem w II akcie, pełen naiwnych spojrzeń, niedomówień i zakłopotania poczynającej już kochać polskiej dziewczyny — wypadł w grze p. Romanówny mistrzowsko. Jaknajprostszymi, jaknajnaturalniejszemi środkami ekspresji: wyrazem twarzy i modulacją głosu — osiągnęła artystka duże efekta. Jej sztuka stoi na wysokim poziomie. Publiczność krakowska ma żywo w pamięci pobyt p. Zofji Modrzewskiej na scenie Teatru Słowackiego, to też owacyjnie witała uroczą artystkę w roli Pani — kobicty z proletarjatu, żyjącej od dwudziestu lat w „stanie narzeczeńskim“ z prawami i obowiązkami żony, w wyższej, a więc nie swojej sferze, nerwowej i gwałtownej. Pani Modrzewska wszystkie te i inne jeszcze cechy charakterystyczne zagrała z pewnością siebie i wdziękiem. Dużo swobody, naturalności i sympatycznego gestu było w grze pana Juljana Maszyńskiego-Krzewińskiego (Pan), a pp. Stanisława Kawińska jako Siostra i Henryk Małkowski jako Lokaj — dali pełne charakteru, zdecydowane, żywe postacie. P. Małkowski podkreślał szczęśliwie a dyskretnie point'y humorystyczne sztuki.

Codziennie prawie tęsknimy za sztukami polskiemi. Oto jest — a czemuż na widowni pustawo? Z talentem napisany obrazek z naszego, wielkomiejskiego życia, nasz rodzimy humor i sentyment — to przecież powinno zainteresować, pociągnąć krakowską, senną publiczność — — to przecież obowiązuje!

Antoni Waśkowski.

150-lecie Stephensona.





Dnia 8 czerwca 1781 roku, a więc 150 lat temu, urodził się w miejscowości Wylam w Anglji, Jorzy Stephenson, słynny twórca kolei żelaznej.

Jorzy Stephenson pochodził z biednej rodziny chłopskiej. Początkowo pracował jako chłopiec w kopalni, gdzie spełniał najniższe posługi. Stephenson był w całem znaczeniu tego słowa samoukiem. Nigdy nie ukończył żadnego wyższego zakładu naukowego, ale mając bardzo bystry umysł, zapoznał się szybko z ówczesną techniką i dzięki swej wytrwałości powoli wybił się na kierującego inżyniera.

W 1825 r. Stephenson opracował plany budowy pierwszej kolei żelaznej.

Pierwszy pociąg kolejowy nazwany przez Stephensona — „Rakietą“, odbył pierwszą swoją podróż pomiędzy miastami Liverpool i Manchester w Anglji. Odległość to niewielka, bo wynosi 41 kilometrów, ale naówczas szczęśliwe przejechanie jej było rzeczą wszechświatowej doniosłości. W podróży tej, która wydawała się naogół ryzykowniejszą aniżeli w czasach naszych przelot samolotem, wzięło udział za biletami 450 śmiałków — przynajmniej tylu usiadło na początku, bo u celu było ich już około 600! Lokomotywa jak i wagony dla podróżnych nie były ani w przybliżeniu tak wielkie i wygodne jak dzisiaj. Mimo to ów dzień był dniem wielkiego znaczenia w kronice światowej.

Otwarcie regularnego ruchu kolejowego nastąpiło 15 września 1830 r. przy tak wielkim udziale tłumów, iż musiano wezwać wojsko dla utrzymania porządku. Przed wjazdem pociągu do tunelu odczepiono od pociągu parowóz, który sam przejechał przez tunel, ażeby dym w tunelu „nie zaszkodził“ pasażerom, a następnie dopiero pociąg przesunięto przez tunel za pomocą lin stalowych.

Na naszej ilustracji widzimy z prawej strony Jerzego Stephensona, twórcę kolei żelaznej, a z lewej „Rakietę“ pierwszą, zbudowaną przez Stephensona w 1829 r. lokomotywę.

Występy Baratowa w „Bagateli“.

Świetny aktor żydowski, **Baratow**, były członek zespołów Stanisławskiego w Moskwie i Piscatora w Berlinie, rozpoczął cykl gościnnych występów w „Bagateli“ dramatem Strindberga „Ojciec“, w którym stworzył mocną kreację rotmistrza. Wyrazista ekspresja sceniczna, skupiona i inteligentna gra cechują tego doskonałego artystę. W repertuarze swym posiada Baratow również i nowczesną sztukę E. Tollera (komunisty) p. t. „Hinkeman“. Ta tragiczna synteza o tendencji antywojennej, przeraźliwa w swym realistycznym aparacie grozy, nastręczy niewątpliwie aktorowi dużo pola do popisu. Przy odpowiednim poziomie artystycznym mowa żydowska traci swój ogólny sens niezrozumiałości.

Literatura.

Słowiańska wzajemność.

Rosyjski publicysta Walery S. **Vilinskij** ogłosił świeżo broszurę **„K slovanské otar'ce“** znamienną dla emigranta rosyjskiego. Widzi on rozwiązanie problemu słowiańskiego możliwe teraz nie w koncepcji rusofilskiej ani neoslenizmie, lecz w **koncepcji katolickiej**,

Według niego koncepcja katolicka nie prowadzi Słowiaństwa na Wschód, ale otwiera Rosji drogę do Zachodu i zbliża Wschód do Zachodu. Uważa, że mostem między Wschodem a Zachodem stanie się ideowy blok katolicki polskich, czeskich i słowackich, oraz chorwackich i słoweńskich, zjednoczonych w unioniźmie, wywodzącym się z idei Cyrylometodyjskiej.

Widzi on federację słowiańską, obejmującą przez Słowian także Litwę i Rumunję, dwa państwa nie słowiańskie. W takiej bowiem federacji spodziewa się wyrównania besarabskiego między Rosją i Rumunją, porozumienia w sprawie Dobrudży między Rumunją i Bułgarją i wreszcie pojednania polsko-litewskie. Za taką koncepcją oświadcza się według V. i Watykan i Liga Narodów. Rosja musi wyrzec się aspiracji protektorskich.

(Pol.).

Konkurs literacki na nowelę.

Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza ogłasza konkurs literacki na nowelę z życia żołnierzy K. O. P. Warunki konkursu: 1) Treść noweli musi być związana z życiem żołnierza K. O. P. i posiadać charakter wychowawczy. 2) Rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku. 3) Nagrody dwie — 300 zł. i 200 zł., 4) Oprócz utworów nagrodzonych Komitet zastrzega sobie prawo drukowania w swoich wydawnictwach prac wyróżnionych, przyczem autorom zostanie wypłacone honorarjum autorskie. 5) Prace konkursowe przesyłać do Oddziału Wysz. Dow. K. O. P. w Warszawie (ul. N. Świat 69, pokój Nr. 118), w myśl stałych reguł konkursowych. Tamże można się zwracać po informacje. Termin nadsyłania prac upływa 30. IX. 1931 r.

Pierre Benoit i gen. Weygand członkami Akademji francuskiej.

Donoszą z Paryża: Na posiedzeniu Akademji Francuskiej dokonano wyboru nowych członków Akademji. Na miejsce opróżnione po śmierci de Porto Riche wybrany został znany powieściopisarz **Pierre Benoit** (autor „Atlantydy“), zaś na miejsce opróżnione przez marszałka Focha **gen. Weygand** (szef sztabu Focha, obecnie przewodniczący Najwyższej Rady Wojennej francuskiej).

Nowy „gwiazdor“ filmowy.



„Bohater“ filmu dźwiękowego „Rango“ — orangutang Rango.

Sport.

SOKOLI POLSCY NA ZLOCIE W KOSZYCACH.

7 bm. odbył się w Koszycach zlot sokołów czeskich ze wschodniej Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej. W zlocie wzięło udział 1200 sokołów i sokolic. Przybyły również delegacje polskie ze Lwowa, Przemyśla, Sanoka i Zagórza. Na czele delegacji polskiej, liczącej 75 osób, stał prezes II Okr. Małopolskiego, dr. Puzdrowski z Zagórza, wiceprezes K. Janicki z Przemyśla i naczelnik Okr. II, J. Nier z Zagórza. W uroczystościach sokolich wzięli licznie udział przedstawiciele państwowych władz czechosłowackich. Na boisku „Sokoła“ odbyły się zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne i pokazy. Miejscowa prasa czeska ze szczególną serdecznością podkreśla udział Polaków w zlocie i deklaruje uczucia przyjaźni dla Polski.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU.

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Cieszynie mistrzostwa Polski w pływaniu akademickich związków sportowych. W zawodach mistrzowskich udział wezmą najlepsi zawodnicy z całej Polski, zrzeszeni w A. Z. S-ach.

WĘGIERSKA LEKKOATLETYKA POSIADA DOSKONAŁY NARYBEK.

Niedawno odbyły się na Węgrzech lekkoatletyczne mistrzostwa junjorów, które w całym szeregu konkurencji wykazały doskonałe wyniki. W skoku wzwyż Bodosy osiągnął 190 cm (!) Remecz w dysku miał 47.23 mtr. Katarzyna Vertessy pobiła rekord węgierski w skoku wzwyż wynikiem 147 cm.

Rok zał. 1880. Najstarszy skład Tel. Nr 104-65.
FORTEPIANOW
Firmy **WŁADYSŁAW BOLOŃSKI**
(dawniej Zygm. Raba)
Kraków, Rynek Główny 34.
(Pałac Spiski)
poleca w wielkim wyborze Krajowe i Zagraniczne **fortepiany, pianina, fisharmonje** na bardzo korzystnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.
Używane fortepiany i pianina, z gwarancją zawsze na składzie.
Własna Sala Koncertowa.

Katolickie zasady ustroju społecznego.

Katolickiej literaturze socjologicznej w Polsce przybyła cenna praca Ks. dr. Ferd. Machaya (**„Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej“**, Poznań, św. Wojciecha, str. 187), a także teologicznej w ścisłem tego słowa znaczeniu. Autor bowiem, opierając się na enuncjacjach ostatnich Papieży, a szczególnie Piusa X, którego encykliki i inne pisma świetnie opanował, przeprowadza tezę, że — według enc. Piusa X. **„Il fermo proposito“** — „przedmiotem, około którego ma się rozwijać Akcja Katolicka, jest rozwiązanie sprawy społecznej według zasad chrześcijańskich“. Ten punkt widzenia i te wywody, które znajdujemy w książce Ks. dr. Machaya, wzbogacają zarówno teologię, jak i socjologię. Pierwszej przynoszą rozszerzenie pojęcia „Akcji katolickiej“ ścieśnianego często wbrew intencjom Kościoła do raczej ściśle religijnej akcji; drugiej zaś — szereg interesujących danych w sprawie stosunku Kościoła do obecnego ustroju społeczno-gospodarczego i do zagadnień łączących się z obecnym kryzysem tego ustroju. Wprawdzie po znakomitej, magistralnej książce Ks. Biskupa Kubiny („Akcja katolicka a akcja społeczna“, św. Wojciecha) trudno coś w tych sprawach prawdziwie nowego i głębszego napisać. Książka jednak Ks. dr. Machaya mimo to przynosi wiele rzeczy nowych i prawd głębszych.

Autor podzielił bogaty materjał zbierany skrzętnie i w kraju i poza krajem (w Paryżu, München—Gladbach, Monachjum, Medjolanie i gdzieindziej) na 4 rozdziały z następującemi tytułami: narodziny Akcji katolickiej, główny przedmiot A. K., wskazówki Piusa X. i Benedykta XV dla rozwiązania sprawy społecznej, duchowieństwo a sprawa społeczna.

Więc „Akcja katolicka“ stanowi przedmiot książki Ks. dr. Machaya. Autor bada to pojęcie w świetle encyklik papieskich i — jak to wyżej podniosłem — nadaje mu znaczenie pracy nad przepojeniem życia społecznego chrześcijańskiemi zasadami. Widzi w „A. K.“ wielki ruch zmierzający do przekształcenia całego życia zbiorowego w duchu Ewangelji i praw Boskich. Dlatego raz za razem spotykamy się w jego książce z zagadnieniem ustroju gospodarczego, jakim on jest dzisiaj, a jakim winien być w przyszłości.

Ks. dr. Machay nie poprzestaje na ogólnikowem potępieniu „kapitalizmu“. Wgłębia się w jego nadużycia i w jego braki. Czytelnik zaś uzmysławia sobie jego niesprawiedliwość na szczegółowych przykładach. A, jakkolwiek niektóre powiedzenia mogłyby się konserwatywnemu czytelnikowi wydać czasem zbyt śmiałemi, zawsze jednak i on będzie musiał przyznać, że autor każde z tych twierdzeń albo wręcz pożycza od wybitnych katolickich socjologów, czy Papieży, albo je w sposób nie do odparcia dowodzi ich właśnie poglądami.

Szczególnie wielką zasługę oddał tu autorowi znakomity, nieodżałowany biskup węgierski, przed paru laty zmarły **Ks. Ottokar Prohaszka**, umysł niesłychanie żywy i nowoczesny, bystry i krytyczny obserwator współczesnego życia. Dzięki Ks. dr. Machayowi, znającemu język węgierski, możemy poznać tego gorliwego Księcia Kościoła i zarazem głębokiego socjologa... Oto, co n. p. o zagadnieniu własności pisał Ks. Biskup Prohaszka:

„W w. XVIII. nie było jeszcze równości obywatelskiej, a dziś już istnieje. Taksamo i w dziedzinie posiadania może nastąpić pewnego rodzaju równość, której dziś jeszcze niema. I nie trzeba zaraz krzyczeć na alarm o „robocie socjalistycznej“, jeżeli się gdzieś ujrzy dążenia do podziału majątków i do zapewnienia każdemu cząstki ziemi“.

Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze ostatni rozdział książki, poświęcony roli duchowieństwa w sprawie społecznej. Wyszedł z serca współczującego z nędzą ludzką. Zmierza do przywrócenia minionych, niestety, serdecznych stosunków parafjan z kapłanem, który według Apostoła pogan stał się „wszystkiem dla wszystkich“ i który nie zaniedbując ściśle duchowo-moralnej pracy trudzi się także w dziedzinie społecznej, rozumiejąc, że Chrystus P. chwalił tylko „ubóstwo duchem“ (brak przywiązania do bogactw), ale nie niesprawiedliwość. „Kościół — przytacza autor trafne słowa Bisk. Prohaszki — zgubił płaszcz purpurowy, którym go odział Konstantyn“; nie pozostaje mu nic innego, jak „droga z prawnej wykwintności do serc ludu“.

Książka Ks. dr. Machaya jest z tych względów znakomitą przysługą oddaną nauce, jak i samej Akcji katolickiej. Klaruje to pojęcie, a praktykę Akcji katolickiej kieruje na tory, gdzie jej szczególnie potrzeba: w dziedzinę społeczno-gospodarczych zjawisk wyzbytą dziś nie już chrześcijańskich, ale wogóle etycznych zasad.

Ks. Jan Piwowarczyk.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 13-go czerwca 1931.
Sobota 13: św. Antoniego z Padwy.
Niedziela 14. św. Bazylego.
Niedziela 14: wsch. słońca o godz. 3.50, zach. o 20.10.

—:o:—

DWA WYPADKI PRZY PRACY. W kamieniołomach w Bodzowie pod Krakowem, w czasie pracy spadł z wysokości 10 metrów 35-letni Wiktor Jedynak. Doznał on ciężkich obrażeń na całem ciele. — W Brzozówce w czasie układaniu dachówek na nowo wybudowanym domu spadł z dachu 25-letni Stefan Rumian, doznając okaleczeń. W obydwóch wypadkach interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł ofiary zawodu do szpitala św. Łazarza.

TRAMWAJ ZABIŁ KONIA. Jan Pawlik, jadąc ul. Starowiślną jednokonnym wozem nie zauważył wymijających się tramwajów, skutkiem czego jeden z nich uderzył w zaprząg Pawlika, zabijając konia. Wypadek zgromadził tłumy przechodniów.

W CZASIE OBCHODU LAJKONIKA w Rynku gł. upadł na jezdnię i uderzył głową o bruk Wojciech Pyrka (l. 17), uczeń krawiecki, doznając ciężkiego okaleczenia. Nieprzytomnego chłopca opatrzył lekarz Pogotowia.

WYŁOWIONO Z WISŁY OPODAL MOSTU ZWIERZYNIECKIEGO ZWŁOKI jakiegoś mężczyzny mogącego liczyć około 30 lat. Według protokołu Dr. Komorowskiego zwłoki znajdowały się w wodzie 5—6 tygodni. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia identyczności denata.

POŻAR. Wczoraj nad ranem zapaliła się belka wewnętrz i ściana w mieszkaniu p. Ludwika Wojtasa przy ul. Sławkowskiej l. 11 Wezwana straż pożarna wyrąbała belkę oraz zburzyła piec, od którego powstał pożar. Szkoda dość znaczna.

—X—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYSTAWKA doroczna robót Sekcji Euchar. Sodalicji P. P. nauczycielek dla najuboższych kościółków w Polsce odbędzie się w wytwórni robót kościelnych „Tow. popier. przem. kobiecego" „Marta", ul. Św. Jana 24 w niedzielę dn. 14-go bm. od godz. 10—1 rano i od 3—6 po południu. Wstęp bezpłatny.

NA BUDOWĘ KATOLICKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO złożył w Administracji naszego dziennika Ks. Jan Litwin 50 zł. z okazji otrzymanych życzeń w dniu promocji.

ZAKŁAD BUDOWY ORGANÓW BRACIA RIEGER, KARNIÓW, ZAŁOŻYŁ W POLSCE EKSPOZYTURĘ celem ułatwienia swojego połączenia z odbiorcami w R. P. P. i specjalnie celem obniżenia cen organów, napędów elektrycznych do miechów i t. p. Z powodu tego prosimy Przewielebne Duchowieństwo i Szanownych Panów Organistów zwrócić się teraz zawsze do: Zakładu Budowy Organów Bracia Rieger, Ekspozytura w Krakowie, ul. Sienkiewicza 2 a. Nieobowiązujące kosztorysy, rysunki i t. d. bezpłatnie.

ZWIEDZANIE DAWNYCH WAROWNI, WNĘTRZA BARBAKANU, oraz historycznych kościołów św. Florjana i św. Krzyża odbędzie się dziś w sobotę pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego, jako IX. wycieczka z cyklu Tow. Miłośników hist. i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15,30 w Barbakanie.

VIII. TYDZIEŃ LOPP. Dziś w sobotę wygłoszone będą w kinoteatrach krakowskich przed programem o godz. 19 i 21 krótkie przemówienia o celach LOPP. Przmówienia wygłoszą prelegenci VI. Koła TSL.

KOŁO PRZYJACIÓŁ II. DRUŻYNY HARCERSKIEJ urządza w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po południu na dziedzińcu gimn. św. Jacka, ul. Sienna 13, festyn z loterją fantową, kołom szczęścia, pocztą polową, tańcami i t. p. Dochód przeznaczony na obóz letni wspomnianej drużyny.

ZABAWA OGRODOWA połączona z licznemi niespodziankami, odbędzie się w Parku Schroniska Ks. Ks. Lubomirskich, w niedzielę 14 bm. od godz. 3—8 wieczór. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 10 gr. Dochód przeznaczony na dokończenie budowy kościoła OO. Karmelitów Bosych.

WIELKA ZABAWA NA PANIEŃSKICH SKAŁACH zapowiedziana na ubiegłą niedzielę i odłożona z powodu niepogody, odbędzie się w niedzielę dnia 14-go b. m. Dojazd autobusami z placu Groble.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Koniec i początek" (nowość — w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie).
Niedziela po południu: „Koniec i początek" (w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie — po raz ostatni).
Niedziela wieczór: „Pan Geldhab" (gościnne występy Mieczysława Frenkla).
Poniedziałek: „Pan Geldhab" (gościnne występy Mieczysława Frenkla).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Student z Montany".
WANDA: „Dzika Orchidea" (w gł. roli Greta Garbo).
ŚWIATOWID: „Lokomotywa" (w gł. roli Lon Chaney).
SZTUKA: „Kobieta, która się śmieje" (w gł. roli Zofja Batycka).
APOLLO: „Hallelujah" (dusze czarnych).
BAGATELA: „Znajoma z wagonu" z Marleną Dietrich.
CORSO: „W państwie zielonego smoka".
WARSZAWA: „Jawnogrzesznica" (w gł. roli Olga Czechowa).
UCIECHA: „Kwiat Algeru" (Fipi Dorsag i Harold Muray).

Przed zmianami w Zarządzie m. Krakowa.

Wiadomość o bliskich zmianach w zarządzie m. Krakowa, o czem niedawno donosiliśmy, wywołała w szerokich sferach urzędników miejskich wielkie poruszenie. W kuluarach magistrackich krążą uporczywie wersje, że w związku ze zmianami w Prezydjum miasta **nastąpią także przesunięcia personalne na stanowiskach naczelników wydziałów i niektórych Zakładów miejskich.** Niejedno z tych stanowisk ma być podobno obsadzone przez osoby z obozu sanacyjnego.

W związku z temi pogłoskami łączą niektórzy prośbę **p. Przeorskiego** o zwolnienie go z urzędu naczelnika Biura prezydjalnego magistratu krakowskiego. Prośbę o przeniesienie w stan spoczynku, aczkolwiek znacznie dawniej, wniósł również naczelnik wydziału przemysłowego magistratu **nadradca Kubalski**, były prezes Towarzystwa urzędników komunalnych oraz wiceprezes Sokoła krakowskiego. Z zamiarem przejścia na emeryturę noszą się podobno dwaj naczelnicy innych wydziałów magistratu.

—:o:—

Młodzież akademicka przeciw podwyżce opłat.

W sali Kopernika Uniw. Jag. odbył się wczoraj masowy wiec młodzieży akademickiej celem zaprotestowania przeciw zamierzonej podwyżce opłat uniwersyteckich. Jedynie poważną i rzeczową rezolucję zgłosili: p. **Dąbrowski** (Młodzież Ludowa) i p. **Jaworski** (Młodzież Wszechpolska) i ona to była przedmiotem ożywionego zebrania.

Przemawiający za jej przyjęciem akademicy słusznie wskazywali, że projektowana przez Rząd podwyżka opłat pociągnęłaby za sobą fatalne skutki. **Godzi bowiem ona w interesy większości młodzieży narodowości rdzennie polskiej, a tem samem, uniemożliwia tej młodzieży studja.** Pozatem podwyżka ta przyniosłaby sumę 5—6 miljonów zł. co w porównaniu z całością budżetu jest kwotą śmiesznie niską, którą możnaby uzyskać **choćby przez zmniejszenie któregokolwiek** z funduszów dyspozycyjnych... Wiecowi przewodniczył p. Wisłocki. Senat akademicki reprezentował Prof. Dr. Gołąb dziekan prawa.

Garstka sanatorów, która śmiesznemi oświadczeniami usiłowała zakłócić spokojną demonstrację ogółu młodzieży została przez olbrzymią większość studentów zignorowana.

Podręczniki szkolne pozostaną niezmienione.

Wykonując rozporządzenie ministra oświaty z dnia 15 maja b. r. ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki materjalne rodziców i opiekunów uczniów — w sprawie wyboru i zmian podręczników szkolnych w publicznych szkołach powszechnych, w państwowych szkołach ogólnokształcących, w seminarjach nauczycielskich i ochraniarskich, kurator okręgu szkolnego krakowskiego dr. Nowicki zarządził co następuje:

1) **należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, zatrzymując nadal podręczniki używane w roku szkolnym 1930/31.**

2) konieczność wprowadzenia na rok 1931/32 nowych podręczników może być uzasadniona **wyłącznia okolicznością zupełnego wyczerpania, lub usunięcia używanego dotąd podręcznika ze spisu podręczników dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1931/32.**

Wprowadzenie nowych podręczników w publicznej szkole powszechnej nastąpić może na skutek zarządzenia inspektora szkolnego, w państwowej zaś szkole średniej ogólnokształcącej, państwowem seminarjum nauczycielskiem i ochraniarskiem za zezwoleniem kuratorjum. Wykaz obowiązujący w danej szkole podręczników należy podać do wiadomości młodzieży do dnia 15 czerwca b. r.

GOŚCINNE WYSTĘPY DRA BARATOWA W „BAGATELI". Dziś w sobotę po raz drugi „Ojciec" Strindberga z Baratowem. Jutro, t. j. w niedzielę po raz drugi „Hinkeman" E. Tollera. W poniedziałek 15 czerwca trzecia premjera dramat J. Gordina p. t. „Obcy". Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10—2 po południu i od 4—8.30 wieczór.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Artyści warszawscy Teatru Polskiego dają dziś trzecie i ostatnie wieczorne przedstawienie tego widowiska. Ze względu jednak na wielki sukces dodają jeszcze jedno powtórzenie tej komedji, a to jutro w niedzielę po południu, z tą samą obsadą. Jutro wieczorem zaczynają się, radośnie powitano w Krakowie, krótkie występy gościnne mistrza Mieczysława Frenkla, w jego pomnikowej kreacji „Pana Geldhaba", która to komedja Fredry nie grana była w teatrze miejskim od lat 13-tu. Kreacja Frenkla, to drugi po Żółkowskim historyczny już model najczystszego Fredrowskiego stylu, który zapisała już krytyka w osobnych monografjach. Oprócz świetnego gościa biorą udział w przedstawieniu pod reżyserją p. W. Nowakowskiego pp.: Dziewońska, Burnatowicz, Dąbrowski, Kaczmarski, Krzemieński, Kułakowski, Pawłowski, Senowski, Turski, Utnik, Wichurski. „Geldhab" grany będzie również w poniedziałek i wtorek. Następnie ukaże się „Głupi Jakób" Rittnera.

—ooo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO.

W roku bieżącym przypada 700-letnia rocznica błogosławionej śmierci Ś. Antoniego Padewskiego. **Czas jubileuszu Św. Antoniego z rozporządzenia Ojca św. ma trwać od 13-go czerwca 1931 r. do 13 czerwca 1932 r.** a uroczystości jubileuszowe można obchodzić w czasie dowolnym. Przeważnie uroczystości te będą obchodzone 13 czerwca br. W Krakowie, aczkolwiek wszystkie gałęzie Zakonu św. Franciszka mają swoje klasztory — teraz 13 czerwca będzie obchodzona uroczystość Św. Antoniego bardzo okazale, jednak przez jeden dzień, jako doroczny odpust Św. Antoniego, — uroczystości zaś jubileuszowe ku czci Św. Antoniego Padewskiego będą obchodzone w Krakowie **przez 3 dni bardzo uroczyście dopiero w lipcu 3—4 i 5 lipca b. r. — we wszystkich kościołach Zakonu Św. Franciszka.** — Porządek tych uroczystości będzie ogłoszony później.

W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW. Z okazji uroczystości i odpustu Św. Antoniego Padewskiego dziś w sobotę odprawi się o g. 8 rano uroczysta Wotywa z kazaniem i poświeceniem „Lilji" św. Antoniego. Sumę o godz. 10 i pół odprawi Ks. biskup Rospond, kazanie wygłosi O. Jezuita. W czasie Sumy śpiewać będzie Chór „Echa" pod batutą P. Walewskiego. Nieszpory z kazaniem o g. 7, które odprawi Ks. Infułat Dr. Kulinowski — na zakończenie Procesja.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę 14 bm. podczas sumy o godz. 10-tej Chór Seminarjum Żeńskiego Państw. odśpiewa szereg pieśni religijnych pod kierownictwem p. Jadwigi Orzelskiej.

—:o:—

Dwóch ministrów w Krakowie.

Dziś w sobotę rano, przyjeżdża do Krakowa minister oświaty p. **Czerwiński.** Weźmie on udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej o godzinie 10-tej, a następnie w publicznem, plenarnem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności (godz. 12ta). W niedzielę 14-go przybędzie do Krakowa minister komunikacji p. **Kuehn** i będzie obecny na uroczystości chrztu trzech awjonetek, ufundowanych przez Komitet kolejowy LOPP.

Goście węgierscy i rumuńscy na wystawie Dunikowskiego.

Onegdaj zjawiła się w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim wycieczka węgierska, **bawiąca w Krakowie. Goście zabawili dłuższy czas w salonach sztuki zwiedzając szczegółowo wspaniałą wystawę, która na wszystkich wywarła potężne wrażenie.** Nazajutrz zjawili się w Pałacu Sztuki Rumuni, którzy przejeżdżali przez Kraków, wśród nich jeden z wybitnych dziennikarzy, w towarzystwie Polaka, p. Jakubowskiego, mieszkającego stale w Bukareszcie. I oni opuścili Pałac Sztuki pod wielkiem wrażeniem.

Tak więc **wystawa Dunikowskiego** stała się **świetną propagandą naszej kultury plastycznej i rozniesie znowu sławę Krakowa jako ośrodka tej kultury.** Wystawa otwarta będzie tylko do 29 bm. Przedewszystkiem należy ją pokazać naszej młodzieży szkolnej, bo frekwencja starszej publiczności jest i tak ogromna i ciągle wzrasta. Co niedziela i święto zjeżdża tłumnie najbliższa prowincja.

Konkursowy marsz w maskach gazowych

Na zakończenie imprez VIII Tygodnia Lotniczego odbędzie się w niedzielę 14 bm. staraniem Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie marsz w maskach gazowych. O godz. 7.30 wymarsz wszystkich drużyn miejskiej straży pożarnej ulicami: Potockiego, Basztową, Dunajewskiego, Podwalem na dziedziniec Wawelu. O godz. 10.05 wymarsz na boisko „Wisły" ulicami: Podwalem, Wolską, Aleją 3 Maja w kolumnie marszowej w maskach, o godz. 12.15 początek właściwych zawodów, tj. startu na boisku „Wisły". Zawody będą polegały na przemaszerowaniu **w najszybszym czasie wyznaczonej trasy: Wisła—deptak—Wisła w masce.** Nagrody przyznawane będą za najlepszy czas. Drużyny współzawodniczyć będą w osobnych „klasach", z których do pierwszej należeć będą organizacje, rekrutujące się z osób dorosłych, do drugiej organizacje rekrutujące się z młodzieży, do trzeciej organizacje rekrutujące się z kobiet. Dla każdej klasy wyznaczone są nagrody trzech stopni.

Udział w zawodach przepisowo zgłosili: Baon Mostów Kolejowych, 2-gi pułk lotniczy, 5-ty Baon Sanitarny, 20-ty pułk piechoty, Miejska Straż pożarna, Miejski Komitet L. O. P. P., Koło L. O. P. P., IX Gimn. Państw., Powiatowy Komitet L. O. P. P. Brzeszcze, Powiatowy Komitet L. O. P. P. Wieliczka, 1-sza Podgórska Kompanja P. W., Stowarzyszenie Rezerwistów i b. wojskowych, hufiec harcerski, Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju itd.

Autobus miejski do Woli Justowskiej i Skał Panieńskich.

Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej uruchamia z dn. 15 b. m. stałą komunikację autobusową do Woli Justowskiej i Skał Panieńskich. Postój autobusu znajdować się będzie przy ulicy Podwale tuż u wylotu ul. Szewskiej. Przystanek końcowy koło Skał Panieńskich w pobliżu restauracji Bisanza. Autobus kursować będzie przez ul. Podwale, Wolską, Aleję 3 Maja, ul. Piastowską i Wolę Justowską. Cena biletu: **do Skał Panieńskich dla dorosłych zł. 1 dla dzieci 70 gr.** Do rogatki dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 40 groszy. Ruch rozpoczynać się będzie o godz. 6.30 rano i trwać będzie do godz. 21.40 wedle stałego rozkładu jazdy.

—:o:—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH.

w Krakowie odbędzie się **w piątek 26 bm.** w lokalu Redakcji „Głosu Narodu" o godz. 8-ej wiecz. a wrazie braku kompletu w pół godziny później bez względu na liczbę obecnych. Na porządku dziennym: sprawa zmiany statutu Związku oraz wolne wnioski.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSK.

W niedzielę 14 bm. odbędzie się w Krakowie poświęcenie sztandaru kolejowego Przysposobienia Wojskowego, na które przybędzie minister komunikacji inż. Kuehn. Uroczystości rozpoczną się **Mszą św. polową na Rynku o 9-tej rano,** w razie niepogody w kościele N. P. Marji, poczem ślubowanie na Rynku krakowskim, a przed Barbakanem odbędzie się defilada. Popołudniu odbędą się zawody sportowe na boisku „Cracovii"; przedstawienie p. t. „Ułani Ks. Józefa Poniatowskiego" w Domu Żołnierza zakończy uroczystości.

CHRZEST AWJONETEK KOLEJOWYCH.

Staraniem Komitetu kolejowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, odbędzie się w niedzielę 14 bm. o 12 w południe na lotnisku w Rakowicach uroczystość chrztu awionetek kolejowego Komitetu. Po tej ceremonji odbędą się loty pokazowane w dniu 13-go czerwca 1931 r.

ZEBRANIE INFORMACYJNE O ZNACZENIU SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Stowarzyszenie nauczycieli szkół zawodowych w Krakowie urządza z okazji „Tygodnia Propagandy Szkolnictwa Zawodowego" w niedzielę 14 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w sali Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego Zebranie informacyjne o rodzajach, charakterze i praktycznem znaczeniu szkół zawodowych oraz o znaczeniu psychotechniki przy wyborze zawodu. Na zebranie to zaprasza się rodziców, nauczycieli i zainteresowaną młodzież.

Swiecacy drapacz chmur.



Budynek Graw Hill w Nowym Jorku błyszczy w słońcu wszystkiemi barwami tęczy, albowiem posiada on na krawędziach opalizujące kamienie, które załamują światło słoneczne.

Życie gospodarcze.

Eksport w maju — 168 milj. zł.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z W. m. Gdańskiem), wywieziono w maju r. b. 1503563 ton towarów, przyczem **wartość wywozu wyniosła 168567 tys. zł.**

W porównaniu do kwietnia wywóz wzrósł w wadze o 25008 ton, zmniejszył się natomiast w wartości o 128 tysięcy złotych.

W artykułach spożywczych nastąpiło zmniejszenie wywozu zbóż a mianowicie pszenicy, żyta oraz jęczmienia, mąki pszennej i żytniej, a wreszcie cukru, natomiast wzrósł wywóz jaj, bekonów, wędlin i szynek, wreszcie trzody chlewnej.

Zmniejszył się wywóz drzewa, w szczególności bali i desek, kłód, kloców i dłużyc.

Wytwory przemysłu metalowego wykazują zwyżkę, zwłaszcza dla blachy żelaznej i stalowej (o 2,3 milj. zł.) szyn, żelaza i stali (o 0,6 milj. zł.), rur (o 0,6 milj. zł.), przy zmniejszonym jednak wywozie ołowiu (o 1,0 milj. zł.).

W przemyśle włóknistym zwiększył się wywóz przędzy wełnianej (o 1,1 miljon zł.) i tkanin jedwabnych (o 0,4 milj. zł.).

W dziale przemysłu chemicznego zmniejszył się w związku z sezonem wywóz nawozów sztucznych (o 1,9 milj. zł.).

NOWA POŻYCZKA SOWIECKA.

„Tass“ donosi, że rząd sowiecki zdecydował się już ostatecznie na wypuszczenie nowej pożyczki wewnętrznej, która będzie nosiła nazwę „Pożyczka trzeciego decydującego roku planu pięcioletniego“. Nowa pożyczka wynosić ma 1.600 milj. rubli w odcinkach po 50 rubli, a zwrot jej nastąpić ma w r. 1941.

SPADEK BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

W okresie od 16 do 31 maja b. r. liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się o ca 144 tys. osób i wynosiła na 31 maja **okrągło 4,067.000.** Spadek bezrobocia tłumaczy się pewnem ożywieniem w przemyśle budowlanym, które jednak było znacznie mniejsze, niż w latach poprzednich.

RZĄD A KOLEKTURY LOTERYJNE.

W siedzibie generalnej dyrekcji loterji państwowej odbyła się konferencja z udziałem najpoważniejszych kolektorów. Na wstępie p. dyrektor Jakubowski zdementował wiadomość, jakoby istniał zamiar odebrania losów niektórym kolektorom i powierzenia ich sprzedaży inwalidom.

P. Jakubowski oświadczył dalej, że biorąc pod uwagę ciężką sytuację finansową kolektur loteryjnych i trudności zbytu losów, godzi się przyjąć z powrotem 10 proc. kontyngentu losów każdej kolektury — za zwrotem wpłaconej za te losy kwoty.

Dyrektor Jakubowski oświadczył, że wkrótce odbędzie się druga konferencja z kolekturami w sprawie ułożenia nowego planu dla następnej t. j. 24-tej loterji państwowej bardziej dostosowanego do dzisiejszej sytuacji gospodarczej. Podobno ma być zmniejszona ilość losów z 210.000 na 180.000.

—o—

Giełda zbożowa w Krakowie.

Na giełdzie w Krakowie ustalono wczoraj w piątek następujące ceny:

Pszenica dworska czerwona stand. 33—33,50. biała 32.50—33. targowa stand. 31,50—32. żyto dworskie stand. 29—29,50. targowe stand. 28.50—29. owies dworski stand. 34—35, targowy stand. 32—34. makuchy lniane 31—33. soja śrót 46% niem. 35—36. mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 59—60. grysikowa 56—58. 45% 54—56. 65% 49—50. mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 53—54. 6000 49—50. mąka żytnia okr. Krak. 65% 44.50—45. mąka żytnia okr. Poznań 65% 45—45.50. razówka żytnia 38.50—39. graham pszenny 42—43. otręby żytnie 19—19.50. pszenne 17—17.50 zł.

Tendencja słaba — dowozy małe.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 12 czerwca. Dolary 8.95. 8.97. 8.93. Dewizy: Belgja 124.17. 124.18. 123.86; Holandja 358.96. 359.86. 358.06; Londyn 43,36¼. 43.47. 43.25½; Nowy Jork 8.91. 8.93. 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.91. 8.93. 8.89; Paryż 34.91½, 35.00. 34,83; Praga 26.42, 26.48. 26.36; Sztokholm 238.95. 239.55. 238.35; Szwajcarja 173.25. 173.68 172.92; Wiedeń 125.33. 125.64. 125.02; Berlin w obrotach prywatnych 211.62.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 120.50—121.60 — Węgiel 22 — Lilpop 15 — Starachowice 7.25.

Pożyczki: 3% budowlana 38.75 — 4% inwestycyjna 83 — 5% konwersyjna 47.50—47.25 — 6% dolarowa 71.25—73.00 — 7% stabilizacyjna 78 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 12 czerwca. Paryż 20.16½. Londyn 25.04¾. Nowy Jork 5.15.00. Belgja 71.25. Włochy 26.95. Hiszpanja 52.00, Holandja 207.25, Berlin 122.65. Wiedeń 72.35. Sztokholm 137.95. Oslo 137.85. Kopenhaga 137.85. Sofja 3.73. Praga 15.25. **Warszawa 57.75,** Budapeszt 90.05. Białogród 9.11¼. Ateny 6.67. Konstantynopol 2.44. Bukareszt 3.06. Helsingfors 12.94. Buenos Aires 157.25.

Szkolnictwo spółdzielcze w Polsce.

W okresie wzmożonej propagandy za rozbudową szkolnictwa zawodowego, jaka ma obecnie miejsce w Polsce, należy przypomnieć o nowym zawodzie pracownika spółdzielczego. Liczba spółdzielców, traktujących spółdzielczość nietylko jako ideologję społeczną, ale również jako zawód, nie jest bynajmniej skromną: sam Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ zatrudniał w r. 1927 — 4.148, w r. 1928 — 5.244, w r. 1929 — 5.825 osób, wszystkie zaś **spółdzielnie związkowe w Polsce** zatrudniały w r. 1927 około 20.000, **w r. 1928 przeszło 23.000 pracowników.** Jest to już cała armja pracowników, wykazująca, jak widzimy, tendencję do wzrostu.

Spółdzielczość ma w Polsce, jak to stwierdza w swej ostatniej pracy **prof. Stanisław Wojciechowski,** nieograniczone pole zastosowania, tak, iż zapotrzebowanie na wykwalifikowane siły będzie stale rosło. Powoli tworzy się też zawodowe szkolnictwo spółdzielcze, przyczem zaczęto od organizowania najpierw wydziału uniwersyteckiego. Na studjum rolniczem przy Uniwersytecie Jagiellońskim założono oddzielny wydział spółdzielczy, z którym związany jest Naukowy Instytut Spółdzielczy (obecnie mający swą siedzibę w Warszawie). Szkolnictwo dokształcające zorganizowano na zasadach kursów korespondencyjnych, co przy rozproszeniu pracowników po całym kraju okazało się najbardziej odpowiednią formą. W roku bieżącym uruchomiono wreszcie pierwszą średnią szkołę spółdzielczą w Warszawie z internatem dla przyjezdnych.

Ar.

Po rozmowach w Chequers.



Wyżej na lewo: dziennikarze przed zamkniętą bramą w Chequers. Na prawo: powitanie w Chequers. Brüning i Curtius ściskają ręce Macdonaldowi (siwy, całkiem na prawo), oraz Hendersonowi (na pierwszym planie, tyłem do widza). U dołu na lewo: przed wyjazdem na przyjęcie do króla, z lewej ku prawej: Curtius, Brüning i poseł niemiecki w Londynie Neurath. Na prawo: Brüning i Curtius odjeżdżają z Chequers.

Czy nadprodukcja jest przyczyną kryzysu rolnego?

Główny punkt ciężkości obrad XV Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Pradze spoczywał w pierwszej komisji, która zajmowała się polityką agrarną i włościańsko-gospodarczą ekonomiką.

Referentem był przedstawiciel Jugosławji **Otto Frangesz,** były minister i profesor w Zagrzebiu. Jego referat był tak interesujący, że wielka sala komisji budżetowej parlamentu czechosłowackiego wypełniona została po brzegi.

Frangesz dowodził, że przyczyną włościańsko-gospodarczego kryzysu jest **nadprodukcja wyrobów rolniczych** a nie ograniczenie zapotrzebowania. Dla poparcia swej tezy referent przedłożył obszerną statystykę, którą udowodnił, że ludność świata wzrosła nie więcej jak o 8 procent a w Europie o pięć procent.

Tymczasem wyrób poszczególnych produktów włościańsko-gospodarczych w porównaniu z przeciętną ilością produktów, wytworzonych w ostatnich pięciu latach przedwojennych, wzrósł w roku ub. następująco: kukurydza o 6.4%, owies o 9%, ryż o 9.5%, buraki cukrowe o 10.8%, jęczmień o 13.2%, żyto o 38.2%, tytoń o 56%. Przytem trzeba zaznaczyć, że wzrost produkcji wyrobów włościańsko-gospodarczych przejawia się zwłaszcza raptownie w latach powojennych, co przypisać należy temu, że państwa walczące wznowiły swą produkcję rolniczą, która w czasie wojny znacznie upadła a państwa zamorskie, które w latach wojny produkcję swą znacznie wzmogły, nie przystąpiły do jej ograniczenia po wojnie. Świadczą o tem przykłady, dotyczące uprawy pszenicy: w czasie do 1930 r. Kanada powiekszyła swój obszar zasiewów z 4.000.000 ha na 9.760.000 ha, Stany Zjednoczone z 19.000.000 na 23.000.0 ha, Argentyna z 6.000.000 na 7 mili. 500 tys. ha.

Następnie Frangesz mówił o hodowli bydła. Przedewszystkiem stwierdza że na całym świecie daje się zauważyć ogromny **spadek liczby koni,** które w nadzwyczajnem tempie zastępywane są przez mechaniczną siłę pociągową.

W roku 1929 w stosunku do roku 1925 ilość bydła rogatego zmniejszyła się o 2%. Jeżeli natomiast chodzi o hodowlę owiec, to przeciwnie jej wzrost daje się zauważyć w Polsce i Irlandji, a b. wielki w Stanach Zjednoczonych, Południowej Afryce, Urugwaju, Boliwji, i Nowej Zelandji. W porównaniu z rokiem 1925 liczba owiec w roku 1929 wzrosła o 23.8%. To samo można powiedzieć o chowie świń. Liczba świń wzrosła o 15.4%. Wreszcie trzeba stwierdzić **ogromny wzrost hodowli drobiu.**

Następnie mówił prof. Frangesz o środkach, jakiemi należy przeciwdziałać kryzysowi i wskazywał na to, że doświadczenia konferencji genewskiej wykazują, że natychmiastowe rozwiązanie problemu w światowej skali jest niemożliwe. Najpierw trzeba starać się o to, aby problem rozwiązany był przedewszystkiem na terenie europejskim. Jest to o tyle łatwiejsze, że państwa agrarne w Europie pokrywają **tylko 15% zapotrzebowania pszenicy wszystkich przemysłowych państw Europy i tylko 36% europejskiego zapotrzebowania produktów z hodowli bydła.**

Należy uregulować stosunek produkcji do popytu. Najłatwiej uczynić to można w dziedzinie różnych kultur jak np. bawełny, kauczuku, kakao, tytoniu, wełny, mięsa, masła, serów, jedwabiu i t. d. W tej sprawie jest konieczne **porozumienie międzynarodowe,** tak jak np. w sprawie wyrobu cukru. Do tego można dojść przez porozumienie się prywatnych osób zainteresowanych w produkcji rolnej przy udziale i wydatnej pomocy państwa. O wiele trudniej rozwiązać kwestję produktów polnych, chociaż przy rozwiązywaniu tej kwestji w skali europejskiej będą zapewne pewne ułatwienia. Konieczna jest pomoc dla państw agrarnych. Pomoc ta może być okazana przez **zakupy pewnych kontyngentów i przez uwzględnienie ceł preferencyjnych,** przyczem trzeba zważać na to, by przez cła preferencyjne nie poniosły szkody państwa przemysłowe, względnie ich rolnictwo, chronione wysokiemi barjerami celnemi. Umożliwić to można przez zwrot ceł przy dowozie produktów rolnych, ale nie przez obniżenie taryfy celnej.

Frangesz jest zdania, że wszelkie zarządzenia w kierunku rozwiązania tego problemu muszą być opracowane tak, aby nie zaszkodziły interesom państw zaoceanicznych, ale zarazem podkreśla, że **Europa ma prawo starać się sama o siebie i nik nie może się z tego powodu oburzać.**

Referat Frangesza wywołał nadzwyczaj żywą dyskusję, która przybierała nawet charakter sporu. Interesującem było wystąpienie prof. **Laura.** Zaznaczył on, że trzeba koniecznie mówić otwarcie. Państwa zamorskie spotęgowały swą produkcję i temsamem wywołały kryzys, dlatego **powinny ograniczyć swą produkcję,** aby kryzys mógł być zlikwidowany. Z drugiej zaś strony prof. Laur wskazuje na to, że dla państw europejskich, które swoje rolnictwo doprowadziły do wysokiego stopnia kultury, ale pomimo to dowożą produkty rolne, jest bardzo łatwo przy pomocy rządu zorganizować dowóz tak, aby rolnictwo nie ponosiło strat. Doświadczenia przeprowadzone w tym kierunku przez Szwajcarję wykazały, że wyniki takiej polityki są pomyślne.

CEPS.

Radio.

WALKA Z ZABURZENIAMI W ODBIORZE RADJOWYM SPOWODOWANEMI PRZEZ TRAMWAJE.

Kierownictwo tramwajów miejskich w mieście Oran (Francja) zakupiło 6 pałąków tramwajowych zaopatrzonych w ślizgacze systemu Fischera. Pałąki te wg. opinji fachowców nie powodują zaburzeń w odbiorze radjowym. W razie gdyby ślizgacze odpowiadały swemu celowi, wszystkie pozostałe pałąki wozów tramwajowych w Oran zostaną w nie zaopatrzone.

—:o:—

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 14 czerwca.

Kraków (312,8). G. 10,15 Nabożeństwo z Katowic: 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 13,20 Muzyka i odczyt; 14,10 Odczyt pt.: „O znaczeniu szkolnictwa zawodowego“ — wygłosi p. L. Misky; 14,25 Muzyka z Warszawy; 14.30 Akademja spółdzielcza z Łodzi; 15,20 Muzyka! 15.30 Inż. St. Gruszczyński: „W jakich kierunkach użytkowych hodować owce na terenie woj. krakowskiego“: 15.50 Muzyka; 16 „Kronika rolnicza“ — dr W. Płoski; 16.20 Muzyka z Warszawy; 16.40 Audycja dla młodzieży; 17.10 Płyty gramofonowe; 17.35 Komunikat „Z przed stu lat“; 17,40 Koncert; 18.40 Transmisja zawodów z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,40 Feljeton pt.: „Odwet“; 19,55 Komunikat meteorologiczny; 20 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 20.15 Koncert popularny; 22 Feljeton z Warszawy; 22.20 Koncert; 22,50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380,7). G. 12,10 Koncert orkiestry Koła Muz. Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie, pod dyr. inż. J. Nawrockiego; 13,40 „O żywy pomnik celem uczczenia stulecia powstania listopadowego“ — wygłosi p. Fr. Biliński; 14,10 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. programów p. J. S, Petry; 17.10 „Wakacje na rzece“ — wygłosi p. L. Getter; 19.20 Drobne utwory charakterystyczne w wykonaniu p. H. Murczyńskiej (wiolonczela), przy fortepianie p. Z. Śniadowska..

Warszawa (1411,8). G. 10,15 Nabożeństwo z Katowic; 11,58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Koncert z kawiarni Dakowskiego w „Bagateli“; 13.10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 13,20 Koncert; 13.40 „Na słonym szlaku“; 14 Koncert; 14,10 „Skrzynka pocztowa“; 14,25 Koncert; 14.30 Akademja spółdzielcza z Łodzi; 15,20 Koncert; 15.30 Odczyt rolniczy pt.: „Narybek karpia w pierwszych tygodniach życia“; 15,50 Koncert; 16 Odczyt rolniczy pt.: „Organizacja i opłacalność hodowli drobiu“; 16.20 Koncert; 16,40 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Komunikat „Z przed stu lat“; 17,40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. A, Sielskiego, St, Narocz-Nowicki (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.); 18.40 Zawody Międzypaństwowe piłki nożnej Polska—Czechosłowacja; 19 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 19,55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 20,15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. K. Wiłkomirskiego, L. Messal (sopran) i L. Urstein (akomp.); 22 Feljeton pt.: „Samolotem Wenecja—Wiedeń“; 22,15 Program na dzień następny; 22.20 A. Rubinstein: Sonata na wiolonczele i fortepian op. 18; 22,50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice (408,7). G. 10,15 Transmisja uroczystości z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku z okazji 700-lecia zgonu św. Antoniego z Padwy. Mszę pontyfikalną celebruje ks. infułat Kasperlik, kazanie wygłosi O. Ansgary; 14,10 „Źródło i przyczyny niewiary“ — wygłosi ks. dr B. Rosiński; 15,30 Wł. Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“; 16 „Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 19 „Bery i bojki śląskie“, Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

JULJUSZ VERNE W ORBISIE.

— Chciałbym nabyć skombinowany bilet podróży naokoło świata w ciągu 80 dni.

— Kochany panie, taką podróż może pan odrobić pieszo. Nasz rozkład jazdy przewiduje tylko 10 dni na taką rozrywkę.

Bojówka sanacyjna pobiła 2 posłów.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym na powracających z Grojca do Sierpca w powiecie płockim z wieców przedwyborczych Str. Ludowego dr. Wronę i Paca napadła bojówka sanacyjna w liczbie kilkunastu osobników uzbrojonych w rewolwery i kije. Bojówkarze grożąc rewolwerami domagali się by posłowie opuścili samochód. Gdy pp. Wrona i Pac wezwania nie posłuchali, **napastnicy rzucili się na nich i pobili. Poseł Pac doznał ciężkich obrażeń na całem ciele, a dr. Wrona ma złamaną prawą rękę. Samochód napastnicy zdemolowali, a dr. Wronie zrabowali stokilkadziesiąt zł. Pierwszej pomocy napadniętym udzielił dr. Malewicz z Sierpca. Dr. Wronę przewieziono do szpitala.**

Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach społecznych.

Berlin. (PAT) Dnia 11 czerwca b. r. została podpisana w Berlinie w ministerstwie pracy Rzeszy umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych. Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, ubezpieczeń pracowników umysłowych i ubezpieczń pensyj. **Obywatele jednego państwa będą traktowani w zakresie swoich praw ubezpieczeniowych narówni z obywatelami drugiego państwa.** W ubezpieczeniach rentowych wlicza się dla otrzymania praw do świadczeń i dla wypełnienia czasu wyczekiwania okresy składkowe, przyjęte w obydwu państwach. Umowa załatwia poza tem niektóre nieuregulowane dotychczas kwestje, wynikające z rozrachunków ubezpieczeniowych w związku ze świadczeniami terytorjalnemi po wojnie światowej. Umowę podpisali ze strony Polski: prezes Dr **Prądzyński** i naczelnik wydziału wministerstwie pracy i opieki społecznej **Izydor Wyslouch.**

Przesunięcie terminu awansów.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). **Prezydjum Rady Ministrów w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i zainteresowanemi resortami przesunęło przypadający na 1 lipca termin przenoszenia urzędników do wyższych kategoryj i szczebli. Przepis ten dotyczy wszystkich urzędników państwowych, oraz wojskowych zawodowych.**

WICEPREZYDENCI PARYŻA W POLSCE.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.) Do Warszawy przybyli dwaj wiceprezydenci m. Paryża pp. Contenot i R. Laurent, którzy udają się dziś do Równego na uroczystość wręczenia pułkom 41 i 45 strzelców kresowych sztandarów, które ze sobą przywieźli od miast Paryża i Verdun.

O beatyfikację Piusa X.

Citta del Vaticano, 12. 6. (PAT) Rozpoczął się definitywnie proces kanoniczny o beatyfikowanie papieża Piusa X przekazaniem aktów dokumentacyjnych przez trybunał eklezjastyczny kurji rzymskiej Świętej Kongregacji Obrządków. Jak wiadomo petycja o beatyfikację Piusa X została wniesiona w roku 1923 przez opata Pieraniego.

NARADY DYPLOMATÓW LITEWSKICH.

Kowno, 12 czerwca. Wczoraj odbyła się rada ministrów, w której wzięli udział także zawezwani do Kowna reprezentanci dyplomacji litewskiej w większych państwach europejskich. Jak słychać, rada ministrów zajmowała się polityką zagraniczną i uchwaliła zmienić dotychczasowy kurs polityki zagranicznej.

FRANCUZKI NIE BĘDĄ GŁOSOWAĆ.

Paryż 12 czerwca. Deputowany grupy narodowej Marin przedłożył wczoraj Izbie wniosek w sprawie reformy wyborczej, domagający się wprowadzenia wyborów proporcjonalnych i prawa wyborczego dla kobiet. **Wniosek Marina Izba odrzuciła 320 głosami przeciw 218.**

ZASTRZELIŁ OJCA I MATKĘ.

Berlin, 12 czerwca. W Neumuenster rozegrała się dziś krwawa tragedja rodzinna. Pewien 28-letni kupiec w następstwie kłótni zastrzelił ojca i matkę a wreszcie popełnił samobójstwo.

SPISEK W PERU.

Nowy Jork 12 czerwca. Z Limy donoszą, że wykryto tam nowy spisek przeciw obecnemu rządowi prowizorycznemu. **Aresztowano około 60 osób podejrzanych o przynależność do spisku. W całym Peru ogłoszono stan wyjątkowy. Linje kolejowe obsadzono wojskiem.**

——:o:——

Paryż, 12 czerwca. Francję południowa nawiedziła niebywała fala upałów. W miasteczku Tarbes, położonem u stóp Pirenejów, zanotowano dziś w południe **35 stopni w cieniu, a 50 stopni na słońcu.**

Także z Hiszpanji nadchodzą wiadomości o straszliwych upałach dochodzących od 40 do 44 stopni. **W Sewilli stwierdzono dziś od dziesiątek lat nie notowaną temperaturę, wynoszącą 44 stopnie w cieniu.**

Rozruchy komunistyczne w Niemczech trwają.

KILKA OSÓB ZABITYCH, WIELE RANNYCH.

Berlin, 12 czerwca. Także wczorajszy dzień obfitował w awantury i bóki polityczne, jakie wydarzyły się w licznych miastach niemieckich.

W HAMBURGU

urządzili komuniści wczoraj wieczór demonstrację **przeciw nowym rozporządzeniom oszczędnościowym rządu Brueninga.** Po demonstracji, która minęła spokojnie, komuniści uformowali pochód. Policja usiłowała demonstrantów rozpędzić, **natrafiła jednak na wielki opór, tak, że musiała użyć broni palnej. Sześciu demonstrantów i jeden policjant odniosło ciężkie rany.** Między rannymi znajduje się także jedna 16-letnia dziewczyna. Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

W DUESSELDORFIE

po demonstracji bezrobotnych doszło do starcia komunistów z narodowymi socjalistami, przyczem **dwie osoby zostały ciężko ranne.** Także w Berlinie po demonstracji komunistycznej w „Sportpalast“ usiłowali komuniści uformować pochód przez miasto, zostali jednak rozpędzeni. Policji udało się wszędzie utrzymać porządek.

WE FRANKFURCIE

doszło do powtórnych staré między komunistami a narodowymi socjalistami. Atakowano **także policję.**

W LAUENBURGU

komuniści napadli na policjantów, powalili ich na ziemię i pobili ciężko. W obronie własnej policjanci użyli broni palnej oddając do napastników szereg strzałów. Jeden komunista został zabity, dwóch odniosło rany ciężkie. Również i

W KASSEL,

gdzie podczas rozruchów we środę zabity został **wachmistrz policji, doszło wczoraj do ponownych awantur.** Odpierając ataki policja użyła **rewolwerów i zastrzeliła pewnego rzeźnika nazwiskiem Dominikowski. Zabłądzona kula ugodziła w głowę pewnego 90-letniego szewca, zabijając go na miejscu.** Dokonano tam przeszło 50 aresztowań.

W BREMIE

w toku demonstracji komunistycznej wywiązała się walka **między komunistami z jednej, a policją i hitlerowcami z drugiej strony. W walce rannych zostało 12 policjantów i 16 hitlerowców, z których dwóch odniosło rany bardzo poważne.** Także w Wuppertal doszło **do poważnych rozruchów, które jednak miały przebieg bezkrwawy.**

Dziś w kinoteatrze dźwiękowym **„WANDA“** w kinoteatrze dźwiękowym
ulica Św. Gertrudy 5. tel. 124-13.
Monumentalne arcydzieło realizacji genjalnego **Williama Nigha.** — Najwspanialszy film erotyczny wszystkich czasów poraz pierwszy w Krakowie w wersji dźwiękowej.
GRETA GARBO w swej fenomenalnej tryumfalnej kreacji **DZIKA ORCHIDEA**
Upajający dramat miłości!
W rolach męskich: **NILS ASTHER, LEWIS STONE**
Film ten porywający mocą wrażeń, rozgrywa się na tle najbardziej uroczego zakątku na kuli ziemskiej na wyspach jawajskich.
W programie doborowe dodatki dźwiękowe.
Całość będzie niewątpliwie największą i najwspanialszą rewelacją sezonu.
Początek seansów o godz. 5., 7. i 9·10, w niedzielę o godzinie 3., 5., 7., i 9·10.
Ceny miejsc normalne. Program 36.

Uroczystości 10-lecia floty łotewskiej w Libawie.

Pierwsze po wojnie spotkanie floty niemieckiej i francuskiej.

Libawa, 12. 6. (PAT). Dzisiaj odbyły się wielkie uroczystości, związane z obchodem 10-lecia marynarki łotewskiej. Prezydent republiki **Kviesis,** który przybył wczoraj wieczorem do Libawy, przyjął dziś rano paradę floty na redzie portu libawskiego. W chwili gdy prezydent wszedł na pokład admiralskiego okrętu łotewskiego „Virtaitis“, podniesiono na okręcie flagę prezydencką. Wszystkie okręty admiralskie, znajdujące się w porcie, oddały **po 21 strzałów powitalnych.** Całe miasto drżało od kanonady, która trwała blisko minutę. Zkolei „Vitaitis“ w otoczeniu eskadr hydroplanów przepłynął przed szeregiem okrętów wojennych łotewskich i zagranicznych, na których pokładach zebrali się oficerowie i załogi tych okrętów w galowych mundurach w postawie służbowej. Po skończonej paradzie admirałowie i oficerowie okrętów udali się na pokład „Virtaitisa“, gdzie zostali przedstawieni prezydentowi republiki łotewskiej. O godz. 11.30 odbyło się **uroczyste nabożeństwo,** po którem nastąpiła parada oddziałów marynarzy i libawskiego garnizonu. W przemówieniu, wygłoszonem przy tej sposobności, prezydent republiki podkreślił, **że jedynem zadaniem łotewskiej marynarki jest zabezpieczenie krajowi pokoju.**

Łotwa — mówił prezydent — jest stanowczo zdecydowana utrzymywać dobre stosunki z wszystkimi swymi sąsiadami.

Zkolei prezydent podziękował wszystkim gościom zagranicznym za udział w uroczystościach marynarki łotewskiej. Obchód 10-lecia marynarki łotewskiej, w związku z którym **po raz pierwszy od czasu wojny światowej nastąpiło przyjazne spotkanie niemieckiej i francuskiej marynarki, kończy się wieczorem rautem** i iluminacją portu.

Orkan porwał szpital z 200 dziećmi.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). W całej południowej Australji szalała wczoraj straszna burza, połączona z trąbą powietrzną. **W Portlandzie** trąba powietrzna zburzyła szereg domów, oraz zniszczyła stację kolejową. **W Blackstone** gwałtowny orkan pozrywał dachy domów, przyczem obalony komin fabryczny przywalił kilkunastu robotników. **W Melbourne,** które ucierpiało stosunkowo najmniej, jest wielu zabitych i rannych. Zburzonych jest kilkanaście domów, a na wielu pozrywane są dachy. Wstrząsającym epizodem katastrofalnej burzy było **porwanie przez orkan szpitala dla dzieci, który został dosłownie zniesiony z powierzchni ziemi. Z przeszło 200 dzieci, oraz licznego personalu pielęgniarek nie udało się nikogo uratować.**

——oOo——

P. Wilson jedzie do Polski.

N. Jork, 12. 6. (PAT). Pani Wilson wyjeżdża do Polski parowcem **„Lewiathan“,** odchodzącym z N. Jorku w dniu 17 b. m. Towarzyszyć jej będzie siostrzenica pani Moeling. **Również** udaje się do Poznania znany finansista Bernard Baruch z małżonką oraz b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Robert Underwood-Johnson.

13 SZKÓŁ POLSKICH NA WARMJI.

Olsztyn (PAT). W Giławach na Warmji otworzono **nową szkołę polską. Jest to trzynasta** z rzędu polsko-katolicka szkoła na Warmji. Otwarcie nowej szkoły odbiło się radosnem echem wśród społeczeństwa polskiego Prus wschodnich.

ZNOWU „FUNDUSZ“!

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Prasa sanacyjna donosi, że w kołach rządowych **powstał zamiar stworzenia funduszu turystycznego na wzór funduszu drogowego.** Na uzyskanie funduszu turystycznego mają być podniesione **opłaty za paszporty** zagraniczne. Projekt taki **musiałby wpłynąć do Sejmu.**

Konferencja p. Prystora z ministrem Michałowskim.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). **Prezes Rady** Ministrów pułk. Prystor odbył dziś **przed południem konferencję z ministrem sprawiedliwości p. Michałowskim. W kołach politycznych wiążą tę konferencję ze sprawą więźniów brzeskich, jak wiadomo, niedawno ponownie badanych przez sędziego Demanta. Wedle ostatnich wersyj rozprawa sądowa odbędzie się w połowie września b. r.**

ZNIESIENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO.

Warszawa 12. 6. (Telef. wł.). Komisja powołana do opracowania projektu usprawnienia administracji zaproponuje m. in. obniżenie liczby województw. Na pierwszy ogień **ma pójść województwo łódzkie. Stolica województwa wraz z okręgiem przyłączona ma być do województwa warszawskiego, zaś Wieluń i Kalisz do województwa poznańskiego.**

Katastrofa samochodowa pod Krynicą.

We czwartek po południu na drodze prowadzącej z Krynicy do Muszyny, samochód osobowy, przy wymijaniu autobusu, idącego do Muszyny, wpadł na przydrożne drzewo, wskutek czego uległ poważnemu uszkodzeniu. **Pięć osób, jadących samochodem doznało ciężkich okaleczeń, a mianowicie kierowca M. Kadzidłowski i R. Pawluk ulegli poranieniu głowy, zaś Paselli Aureljusz, emerytowany pułkownik z Warszawy, doznał złamania nogi, Janina Koła-Popławska z Warszawy kontuzji nogi, a Kierśnicka Stanisława z Warszawy ogólnych kontuzyj.**

Nowy belgijski premjer



poseł Renkin, który stworzył nowy gabinet belgijski po dymisji Jaspara.

Po zamknięciu kroiniki.

Imponująca procesja ku czci Serca Jezusowego.

Wczorajsza procesja ku czci Serca Jezusowego zamieniła się w olbrzymią manifestację religijną katolickiego Krakowa. **Wyjątkowo piękna pogoda dodała uroku tej tradycyjnej, wspaniałej procesji z kościoła OO. Jezuitów na Wesołej na Mały Rynek.**

Jeszcze przed godz. 5-tą ulicę Kopernika **zaległy nieprzejrzane rzesze uczestników Stowarzyszeń i Sodalicyj,** podczas gdy w kościele wypełnionym po brzegi wiernymi odbywały się uroczyste nieszpory.

Po nabożeństwie ruszyła **imponująca procesja na Mały Rynek przy dźwiękach dzwonów kościelnych i wśród pieśni religijnych.** Czoło pochodu religijnego otwierały bractwa z chorągwiami i feretronami z kościoła św. Mikołaja, poczem szły stowarzyszenia kościelne i społeczne katolickie, szeregi gimnazjalistów, gimnazjalistek, Seminarjum św. Rodziny, panien urzędniczek, uczenic SS. Urszulanek, akademiczek, nauczycielek, Pań akademików i Panów, orkiestra kolejowa i zakonnice. **Szpalery alumnów oraz duchowieństwo świeckie i zakonne wyprzedzały Księcia Metropolitę Sapiehę niosącego Sanctissimum pod baldachimem w asyście kleru. Baldachim otaczały sztandary cechowe oraz stowarzyszenia cechowe z pozłocistemi buzdyganami, poczem płynęły fale wiernych wśród pieśni do Serca Jezusowego.**

Procesja przeszła ul. Kopernika, Potockiego, koło głównej poczty i Sienną na Mały Rynek, gdzie na tle kościoła św. Barbary **wzniesiono na wysokiem podjum ołtarz, ubrany kwieciem wśród jarzących się świateł.** Po odśpiewaniu kantaty, Ks. Prof. Kwiatkowski **wygłosił podniosłe kazanie,** poczem odmówiono chóralnie litanję do Serca Jezusowego.

Następnie Celebrans dokonał **aktu ofiarowania Sercu Jezusowemu,** poczem rozległy **się** słowa pieśni błagalnej „Boże coś Polskę“. Procesja wróciła ul. Mikołajską do kościoła na Wesołej, gdzie nastąpiło Te Deum. **Procesja** posuwała się przez całą drogę wśród **gęstych szpalerów publiczności. Wiele domów było udekorowanych dywanami a w oknach płonęły świece przed obrazami świętych.**

ANTONI MARCZYŃSKI. 26

„Gaz 303“.

Francuz nic nie odrzekł, ale zamyślił się głęboko, a potem pospieszył do swojej sypialni, aby naradzić się z żoną, specjalistką od wyszukiwania nowych źródeł dochodu i mistrzynią w komponowaniu rachunków dla „etranżerów“, omyłkowo zbłąkanych do tego przybytku.

Tymczasem Rafał, uzbrojony w „Baedekera“ przebywał już Sekwanę przez stary kamienny „Most Królewski“, postanowiwszy rozpocząć swą działalność na paryskim bruku od zwiedzenia „Luwru“. Troska o Wierę Rusanow nie dręczyła go bynajmniej, nie zamierzał odbywać fatygującej pielgrzymki po niezliczonych hotelach w celu odszukania pięknej Rosjanki, gdyż wierzył święcie w swoją szczęśliwą gwiazdę.

— Baltazar nogiby sobie pozrywał, ja nie potrzebuję; mój instynkt pozwoli mi odnaleźć Wierę prostszym sposobem, tak, jak to było w Berlinie, — monologował, pieszcząc na dnie serca niczem nieuzasadnioną nadzieję, że właśnie w Luwrze spotka pannę Rusanow i reszta pójdzie, jak z płatka. Widocznie jednak jego wspaniały instynkt rozpuścił się we wczorajszej kąpieli z drogim tuszem, albo się nadwyrężył w trakcie nocnych łowów, bo nie spotkał Wiery ani w muzeum, ani popołudniu na „Wielkich Bulwarach“, ani wieczorem w „Café du Dôme“, gdzie się codziennie przewija tylu cudzoziemców.

Podobny „pech“ prześladował go następnego dnia, który przeznaczył na wycieczkę do Wersalu, zwiedzenie okolicy „Trocadéro“ z nieodzownym wjazdem na szczyt Wieży Eiffla, oraz na obejrzenie gmachu „Inwalidów“. Jego początkowe uprzedzenie do Paryża topniało w błyskawicznem tempie, a już w prawdziwy zachwyt wprawił go grób cesarza Napeolena I.

— Tak sobie leżeć, to poprostu przyjemność, — rozmyślał, patrząc z galeryjki na wspaniały, marmurowy sarkofag „Boga Wojny“, i zdziwił się trochę, posłyszawszy strzęp wykładu jakiegoś przewodnika, oprowadzającego grupę turystów, z którego to wykładu wynikało, że Największy Wódz Świata nie leży, lecz stoi w swym olbrzymim sarkofagu, twarzą zwrócony ku Sekwanie.

— Wszystko w tem życiu jest względne, wszystko niepewne, — szeptał Rafał, krążąc u stóp wyniosłej kopuły wśród snujących się sennie smug światła, liljowych i fjoletowych, — a pewne są tylko dwie rzeczy; śmierć i to, drogi Rafałku, że tobie takiego grobowca nie wystawią... No, tttak; mój grób familijny na Powązkach jest dużo skromniejszy, — przyznał wspomniawszy sobie ów dzień pamiętny, w którym płakał na „własnym“ pogrzebie.

Smętne, pogrzebowe refleksje przygnębiły go do tego stopnia, że musiał sobie zaaplikować silną dawkę antidotum w formie pielgrzymki na Montmartre, i zwiedzenie kilku „Boites de Nuit“ tej dzielnicy rozkoszy. I w jednym z owych lokali spotkał... nie Wierę, ale człowieka, przed którym nie miał żadnych tajemnic, mianowicie kolegę z ławy szkolnej, Rylskiego, obecnie urzędnika polskiego konsulatu

— Totek!

— Rafał! Niechże cię uściskam.

— Kopę lat, chłopie kochany!

— Jakie bogi cię do Paryża przygnały?

— Przyjechałem tu, uważasz, za jedną dziewczynką.

Wymieniwszy tuzin innych okrzyków powitalnych, przyjętych zgodnem sykaniem na widowni, weszli do baru, gdzie Rafał opowiedział spotkanemu dość treściwie swoje przeżycia z ostatnich tygodni i wyjawił powód przyjazdu.

— No, w taki sposób możesz owej Wiery długo szukać, — zauważył Rylski z uśmiechem; — jeśli chcesz, to ja ci tę rzecz załatwię, o ile oczywiście ta twoja demoiselle zameldowała się w hotelu pod własnem nazwiskiem.

— Z przyjemnością, Toteczku drogi; ale jak to zrobisz?

— Och, całkiem poprostu: zatelefonuję jutro do samego prefekta policji.

Do prefekta? — Rafał udawał, że nie wierzy i wpadł w zachwyt.

— No, wyrobiło się sobie stosuneczki, wyrobiło, — odparł przyszły dyplomata, udając że wierzy, iż przyjaciel mu uwierzył; a znali się, jak łyse konie jeszcze z tych czasów, kiedy wzajemne obełgiwanie się i lojalne przyjmowanie za prawdę wszelkich bujd należało do „fasonu“ studenckiego.

— Z nieba mi spadłeś, — twierdził Rafał Królik, ściskając wylewnie dłoń przyjaciela; — oto numer telefonu w moim hoteliku, który bodajby się spalił nazajutrz po moim odjeździe wraz z całym żywym inwentarzem. Zatem liczę na ciebie, jak Briand na „Paneuropę“, a Mussolini na dolary, amen.

Licząc tak pewnie na pomoc ustosunkowanego przyjaciela, Rafał przestał się wogóle dręczyć myślą o Wierze Rusanow i w ciągu następnych trzech dni, spędzonych bardzo wesoło w gronie poznanych tu rodaków, zdołał szczęśliwie zapomnieć poco go właściwie przysłano do Paryża. Aż pewnej nocy, kiedy po całodziennej włóczędze powrócił do swego hoteliku, zastał na stole telegram, okrążony nieufnie przez patrol młodych pluskiewek.

— Depesza? — przestraszył się. Otworzył ją i czytał:

„Rafał Królik, Orsay Hotel, Paris 7
dostałem urlop stop przyjeżdżam środa dziesiąta wieczór stop proszę przyjść dworzec północny

Juljusz Solarski“.

— Środa? Ależ to dzisiaj!... O dziesiątej? Pany Boskie, a teraz jest już troszkę po północy! — Nawiasem mówiąc to „troszkę“ wynosiło dokładnie trzy godziny, co jednak było obojętne dla samej sprawy. — Od pięciu godzin jest w Paryżu, szukał mnie być może, a ja.... ja, no, ładnie wyglądam, — rozpaczał mały detektyw, uświadamiając sobie po raz pierwszy od trzech dni, że w sprawie Wiery Rusanow absolutnie nic nie zdziałał; miał czuwać nad nią, brał za to pieniądze, a nawet nie ustalił do tej pory, gdzie mieszka urocza Rosjanka. — Pięć dób,... pięć dób. — powtarzał, biegając po pokoju, — pięć dób tu siedzę, i nic, dosłownie, nic,... prócz wydatków!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Firma istniejąca przeszło 120 lat

odznaczona licznymi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych
a między tymi

WIELKI ZŁOTY MEDAL P. W. K. w Poznaniu 1929 ZŁOTY MEDAL WILNO 1928 wystawa Rol.-Przem
GRAND PRIX PARYŻ 1927 wystawa Międzynar. WIELKI ZŁOTY MEDAL I DYPLOM LWÓW wyst. Kościelna
GRAND PRIX LIEGE (Belgja) 1928 wyst. Międzynar. ZŁOTY MEDAL STRYJ 1909 wystawa Gospodarcza

Największa w Kraju

Odlewnia Dzwonów



BRACI FELCZYŃSKICH

W KAŁUSZU
ulica Króla J. Sobieskiego 5.
(Małopolska
i
W PRZEMYSLU
ulica Krasińskiego Nr. 63

Odlewa dzwony jedynie z najlepszego zagranicznego metalu, a to: dzwony pojedyncze, zespoły harmonijne, wszelkich rozmiarów i w dowolnych tonach, jakoteż dzwony do wygrywania melodji t. zw. Carrillon.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów już istniejących, **co jest specjalnością firmy.**

Posiada stale na składzie wielką ilość gotowych dzwonów o rozmaitej wadze i tonach

Wykonuje we własnym zakresie kompletne dzwonnice żelazne, oraz wszelkiego rodzaju żelazne konstrukcje wieżowe.

Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Dostarcza dzwony na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, a w razie zaś gdyby takowe nie odpowiadały życzeniom strony kupującej (warunkom umowy) zabiera je własnym kosztem napowrót, nie roszcząc sobie do strony kupującej żadnej pretensji.

Ceny najniższe. Ogromna ilość listów pochwalnych do przeglądu. **Spłata ratami.**

Na 700-letni Jubileusz Św. Antoniego Padewskiego!

Księgarnia Krakowska,
Kraków, ul. św. Krzyża 13.
poleca:

GOŚCIŃSKI Rajner O. Franciszkanin, Św. Antoni Padewski (Żywot). Wyd. ilustr. jubileuszowe . . . . . . zł. 3·—
KMIECIK I. O., Św. Antoni Padewski jako wzór dla młodzieży . . . . . . 1·—
Św. Antoni Padewski jako zwierciadło cnót (zbiór nauk) . . . . . 1·—
Nabożeństwo ku czci św. Antoniego Padewskiego —·50
Nowenna do św. Antoniego . . . . —·25
SZCZEPANIK Fl. O., Żywot św. Antoniego z Padwy wydanie jubileuszowe . . . . . . 1·—
WILK K. Dr. Ks., Św. Antoni z Padwy, Jego życie, twórczość i chwała pośmiertna. Rzecz oparta na źródłach . . 3·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Maluje wnętrza kościołów,

według własnych projektów wszystkiemi monumentalnemi technikami, szybko, tanio i solidnie. Najdokładniejsze projekty w skali dostarcza na żądanie przyjeżdża na miejsce na własny koszt

Prospektami i fotografjami wykonanych kościołów każdej chwili służy

Zygmunt Milli
Artysta malarz - dekorator kościelny
w Krakowie, ul. Rakowicka 1/I.

BIELIZNA DAMSKA i MĘSKA
pończochy, skarpetki, rękawiczki, parasole, poleca
Zofja AKSAKOWA
Kraków, Wiślna 4.
Wszelkie przybory do szycia.

SALONY,
otomany, tapczany, kanapy rozkładane, garnitury klubowe, materace włosienne, siatki — ratami
LUSZOWICZ
Kraków, Florjańska L. 44.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

Przepuklinowe Pasy
pachwinowe, pępkowe, udowe,
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe
L. Knapiński, Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Martwi nas mały zbyt towarów.

Powiększajmy rynek zbytu, posługując się samolotami, a przestaniemy narzekać, gdyż wówczas będziemy mogli dostarczać towary do odległych miast równie szybko jak dostarczamy je odbiorcom miejscowym końmi lub samochodem.

Nie ograniczajmy zatem rynku zbytu do miejsca produkcji.

Samoloty kursują codziennie. — Niskie taryfy. — Informujmy się:

Polskie Linje Lotnicze „Lot“
Kraków, ul. Szpitalna 32. — Tel. 132-22.

Swój do Swego po Swoje!

Fabr. Skład Płócien i Bielizny R. KOWALSKI
Kraków Poleca ul. **Wiślna 8.**
Płótna bieliźniane i pościelowe, obrusy, ręczniki, chusteczki, serwetki, PŁOTNA LNIANE KOSCIELNE i do haftu. PONCZOCHY, SKARPETY KRAWATY, bielizna męska i damska, koce, kołdry, kapy, sienniki i t. p. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykończenie bardzo solidne.
Wielki wybór! Ceny niskie!

KAWĘ surową i paloną
herbatę cejlońską, Kakao holenderskie, w najlepszych gatunkach po przystępnych cenach poleca:
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Wysyłki na prowincję uskutecznia odwrotnie.
Przy większym odbiorze rabat!

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.